POGODA
Dzisiaj: Upalnie, parno, temperatura ok. 100 stopni F (38 C).
Wiatr południowo-wschodni 15 do 25 mil na godz. (24 do 40 km).
Jutro: Nieco chłodniej, przelotne zachmurzenia, temperatura ok. 90 stopni F (32 C).
Wschód słońca o godz. 5:28, zachód o godz. 8:24 wieczorem.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 14 lipca — Marce'i, Bonawentury.
Jutro wtorek, 15 lipca — Henryka, Włodzimierza.
Pojutrze środa, 16 lipca — N.M.P. Szkaplerznej.

No. 135 Rok (Vol.) LXXIII | CHICAGO, IL., Poniedziałek, 14 Lipca (July 14), 1980 | Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

DZIŚ OTWARCIE KONWENCJI GOP

Masowe Aresztowania w Iranie

Nie Wierzą w Kryzys Energetyczny

Washington. (UPI) — Przeprowadzany na terenie całego kraju przez "Conservative Heritage Foundation" sondaż wykazuje, że ponad połowa Amerykanów nie wierzy w istnienie kryzysu energetycznego.

Okazuje się również, że wbrew nawoływaniom o zaprzestanie budowy siłowni nuklearnych, większość popiera ich rozbudowę pod warunkiem, że ich bezpieczeństwo nie będzie pozostawiało żadnych wątpliwości.

Eksploatacja naturalnego gazu i ropy naftowej stanowi troskę wielu obywateli, uważających, że chwila obecna jest najwyższą porą na ich wydobycie z dotychczas nie wykorzystywanych złóż.

Większość Amerykanów, za sprawcę trudności energetycznych uważa kraje eksportujące ropę naftową.

Część winy za obecny stan rzeczy kładą także na rząd i główne kompanie naftowe.

Przytłaczająca większość testowanych twierdzi, że zakupy benzyny uzależnia od cen, na zasadzie wyższe ceny, mniejsze potrzeby oraz utrzymuje, że gotowa jest na płacenie dodatkowych sum za ropę krajową.

Ponad 65% wypowiedziało się za rozwijaniem siłowni nuklearnych, 28.2% było temu przeciwne a 6.6% wstrzymało się od odpowiedzi.

Wyniki sondażu wskazują na silne tendencje popierania produkcji krajowej a nawet gotowość do poniesienia niewielkich strat finansowych w celu ograniczenia importu ropy.

Polowanie Na Jadowite Węże w Japonii

Tokio (UPI) — Policjanci uzbrojeni w topory i odziani w specjalne ciężkie, wysokie buty, prowadzą dziś polowanie na 70 jadowite węże, przeważnie gatunku kobra.

Węże te zostały wypuszczone w środkowej Japonii przez gangsterów zajmujących się przemytem broni.

Panika, jaka zaistniała na tym tle, rozpoczęła się z chwilą, jak tylko przemytnicy ogłosili, że porzucili 21 worków jutowych zawierających kilkadziesiąt jadowitych węży, w tym 15 gatunku kobra. Żmije użyto do przykrycia nimi 30 przemyconych rewolwerów. Z uwagi na fakt, że prawo japońskie jest dość liberalne w stosunku do przywożonych do kraju zwierząt, żmije dało się przywieźć do Japonii bez większych kłopotów.

Policja odnalazła 20 worków zawierających żmije. Zamarzły one na śmierć, wskutek tego, iż szmuglerzy obłożyli je lodem, by oszołomić je w ten sposób. Następnie przemytnicy wyrzucili żmije w dorzeczu wyschniętej rzeki Inugami w odległości 180 mil na zachód od Tokio.

W ciągu soboty i niedzieli, grupa złożona z około 200 osób, przeważnie policjantów i strażaków, znalazła około 60 nieżywych, rozkładających się już żmij.

Trzej gangsterzy trudniący się przemytem broni oświadczyli władzom, że dwaj z nich udali się do Bangkoku, celem przywiezienia gadów. Ta sama trójka oskarżona jest również o przemycenie z Filipin w r. 1978,16 sztuk broni palnej.

Dolar Zwyżkuje

Londyn (UPI) — Wartość dolara na giełdach światowych wzrosła nieznacznie, z 1.7410 marek NRF do 1.7429 DM. Podobny nieznaczny wzrost dolara zanotowano również w Szwajcarii. Natomiast cena złota w Londynie spadła o $11.50 do $658 za uncję.

500 Oficerów Oskarżonych o Spisek

Planowanie Zamachu Na Khomeiniego i Objęcie Władzy

Teheran. (UPI) — Rewolucyjne władze w Iranie aresztowały przeszło 600 ludzi, w tym 500 oficerów, oskarżając ich o przygotowywanie spisku celem obalenia rządu Khomeiniego. Według oficjalnych komunikatów, spiskowcy zamierzali zbombardować dom Khomeiniego w Teheranie, opanować bazy wojskowe, radiostacje i objąć władzę w imieniu ostatniego premiera za czasów szacha, Shahpour Bakhtiar'a, przebywającego na emigracji we Francji.

Rewolucyjny parlament powierzył przeprowadzenie dochodzeń "wieszającemu sędziemu" Sadegh'owi Khalkhali, który oświadczył, że nie będzie miał litości dla spiskowców.

Władze nie podały nazwisk aresztowanych, ale dobrze poinformowane źródła donoszą, że wśród aresztowanych znajdują się b. dowódca lotnictwa gen. Saeed Mahdyoun i b. komendant żandarmerii gen. Moshagheshi.

Pierwszą wiadomość o aresztowaniach podano w czwartek ub. tygo-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

"Czyszczenie Ulic" Moskwy z "Hippie"

Moskwa. (UPI) — Władze sowieckie aresztują "niekonformistów" noszących długie włosy i brody. Wiadomo, że pięciu tych "hippie" zostało umieszczonych w szpitalach dla umysłowo chorych. Sowieccy dysydenci nazywają akcję władz "czyszczeniem ulic" z niepożądanych elementów przed napływem zachodnich turystów na olimpiadę.

Jeden z pięciu umieszczonych w zakładzie dla umysłowo chorych, poeta i muzyk ("rock") zbiegł, ale po 24 godzinach na wolności został ponownie aresztowany na stacji kolejowej, gdy chciał kupić bilet by wyjechać z Moskwy. Tym razem wysłano go do szpitala dla umysłowo chorych w Białych Stołbach, 20 mil od Moskwy. Jest to zakład dla ciężko chorych, znany z surowego traktowania pacjentów.

Przyjaciółce udało się odwiedzić go (pozowała jako narzeczona) w szpitalu. Wróciła wstrząśnięta. Mówi, że więzień jest w stanie oszołomienia środkami medycznymi i wygląda okropnie.

Aresztowanie pięciu "hippie" skłoniło innych "niekonformistów" do wyjazdu z Moskwy na okres olimpiady.

Władze sowieckie zagroziły poetce i artystce Tatianie Mamonowej (lat 36), mieszkającej w Leningradzie odebraniem 4-letniego syna Filipa, jeżeli nie opuści kraju do niedzieli. Równocześnie jej mąż otrzymał zawiadomienie o powołaniu go na ćwiczenia wojskowe (na 90 dni), jeżeli będzie w kraju w środę. Mamonowa mieszka w Leningradzie. Jest ona założycielką pierwszego nielegalnego czasopisma kobiecego w Rosji Sowieckiej. Pierwszy numer obszernego almanachu "Kobieta i Rosja" ukazał się pod koniec ub. roku. W grudniu KGB przesłuchało współpracowników czasopisma, ostrzegając ich, że jeżeli nie przerwą nielegalnej działalności wydawniczej zostaną aresztowani i oskarżeni o "pasożytnictwo" i "działalność antypaństwową". Mimo to, zespół wydał drugi numer kwartalnika na wiosnę i na ukończeniu jest trzeci numer.

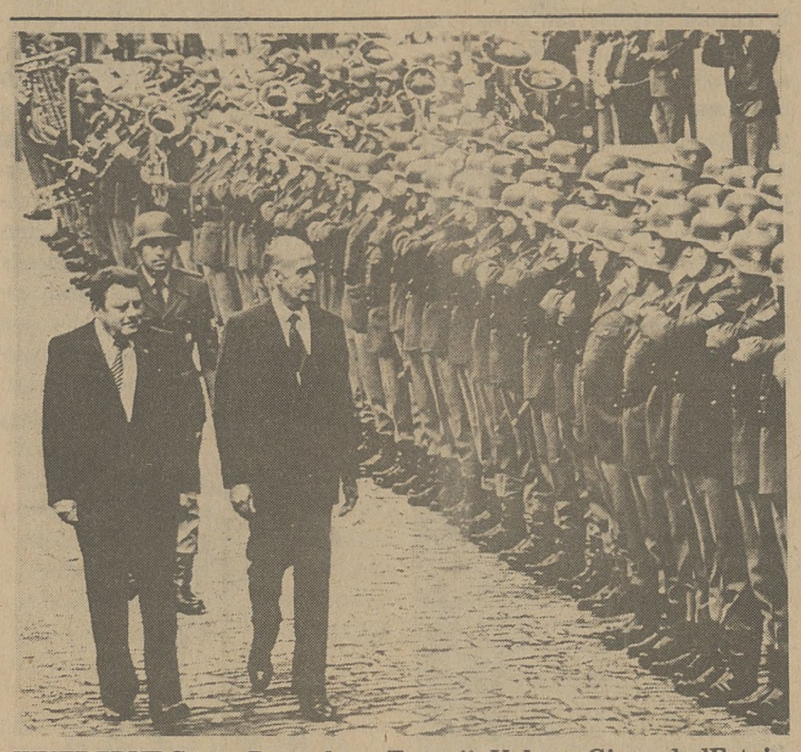

WUERZBURG. — Prezydent Francji Valery Giscard dEstaing w towarzystwie premiera Bawarii Franz-Josefa Straussa przechodzi przed kompanią honorową. Prezydent Francji bawił w NRF z oficjalną, pięciodniową wizytą. (UPI)

Biskupi Amerykańscy Popierają Oficjalne Stanowisko Kościoła

Washington. (UPI) — Biskupi katoliccy w Stanach Zjednoczonych poparli całkowicie oficjalne stanowisko Kościoła w sprawie zakazu stosowania środków antykoncepcyjnych i sterylizacji, utrzymując, że często przytaczane usprawiedliwienia jakoby używanie ich było dla niektórych osób konieczne ze względów zdrowotnych, są niewystarczające.

W siedmiostronicowym oświadczeniu, członkowie Krajowej Konferencji Biskupów Katolickich zabronili stosowania tych środków i przeprowadzania zabiegów sterylizacji w szpitalach katolickich.

Partyzanci Walczą z Marksistami w Mozambiku

Lizbona. (UPI) Siły marksistowskiego rządu w Mozambiku podjęły na lądzie i w powietrzu ofensywę przeciw partyzantom w dżunglach środkowej części kraju, wspieranym przez Afrykę Południową. Po raz pierwszy w ciągu pięciu lat od przyjęcia władzy od Portugalczyków, reżim w Maputo przyznał się, że w kraju toczą się walki z partyzantami, przeciw marksizmowi.

Według niektórych źródeł w akcji przeciw partyzantom w prowincji Manica bierze udział około 10,000 wojsk rządowych. Straty partyzantów mają wynosić 600 zabitych. Partyzanci zniszczyli most na głównej linii komunikacyjnej łączącej północną część kraju z południową, gdzie znajduje się stolica. Siły partyzantów oblicza się na 5,000 ludzi.

Premier Begin Opuścił Szpital

Jerozolima (UPI) — Premier Menachem Begin opuścił szpital, gdzie przebywał po lekkim ataku serca. Premier powitał czekających na niego u wyjścia ze szpitala dziennikarzy "szerokim uśmiechem", oświadczając im, że przez dwa tygodnie będzie w domu, łącząc pracę z odpoczynkiem.

Palestyńczycy Mają Prawo . . .

Jerozolima. (UPI) — Niezależny kandydat na prezydenta, kongr. John Anderson po zakończeniu swojej 4-dniowej wycieczki do Izraela oświadczył, że palestyńscy Arabowie, zarówno na prawym brzegu Jordanu jak w Gazie, są "dumnym narodem" o starej kulturze, zasługującym na lepsze warunki życia i powinni wziąć udział w rokowaniach, które zadecydują o ich losie.

Ekonomiści Przewidują Stały Wzrost Cen

(UPI) — Ekonomiści przewidują dalszy wzrost cen żywności, ubrań, samochodów, lekarstw, sprzętów domowego użytku i biżuterii oraz spadek cen kawy naturalnej i najprawdopodobniej paliwa.

Zwyżka cen producenta, która w ostatnim miesiącu wyniosła 0.8% spowoduje podwyżkę cen na rynku detalicznym.

Droższe produkty ukażą się już w ciągu najbliższych dni.

Zdziwienie wzbudza fakt wzrostu cen producenta, zwłaszcza w przemyśle samochodowym, podczas recesji zmuszającej kompanie do zamykania fabryk i zwalniania robotników z pracy.

Sprzedaż samochodów krajowej produkcji spadła w porównaniu do ub. roku o 22%, produkcja wszystkich pojazdów zmniejszyła się o 30%, w tym ciężarówek o 56%.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy ceny żywności wzrosły jedynie o 3.3%.

Największy wpływ na stopień inflacji miał skok cen środków energetycznych o 64.8%.

W chwili obecnej obserwuje się odwrotną sytuację podczas gdy ceny artykułów spożywczych w czerwcu podskoczyły o 0.7%, ceny środków energetycznych spadły o 0.6%.

Trzy firmy, "General Foods", "Folger Coffee Co." i "Hills Brothers" zapowiedziały obniżkę cen hurtowych o 15 centów za funt kawy.

Tańszą kawę będzie można znaleźć na półkach sklepu już w ciągu najbliższego miesiąca.

Tymczasem kongresowa Komisja Pocztowa rozpoczęła dyskusje na temat podniesienia opłat za znaczki pocztowe pierwszej klasy, z 15 centów na 20.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zostanie podjęta nie wcześniej niż za 10 miesięcy.

Wyjaśnienie Doradcy Ronalda Reagana

Detroit. (UPI) — Richard Allen, główny doradca do spraw polityki zagranicznej Ronalda Reagana, stwierdził, że interpretacja wypowiedzi tego ostatniego sugerująca chęć powrotu do układów przed zawarciem porozumienia US-Chiny, jest błędna i niezgodna z intencjami jej autora.

Przyznał on, że Reagan przeciwny był metodom zastosowanym przy tworzeniu nowych relacji Chiny-Tajwan-USA, lecz nie zamierza "cofać wskazówek zegara."

W przypadku wygranej w wyborach prezydenckich będzie kontynuował obecną linię polityczną wobec tych państw.

"Zdobycze" Socjalizmu

Z budynku przy ul. 24 stycznia nr 17 w Bydgoszczy spadł na bruk kawał dachu. Szczęściem dachówki nikogo nie zabiły, a w sercach lokatorów obudziły nadzieje: może wreszcie wydział gospodarki terenowej zrujnowanym domem się zajmie.

2 lata temu z budynku tego spadł na ulicę komin i gospodarzy posesji też to nic nie obeszło, widocznie boją się zbliżać do niebezpiecznej rudery, by nie dostać w głowę. A lokatorzy — no, cóż są przecież w sytuacji przymusowej.

Wznowienie Rozmów Izrael - Egipt

Kair, Egipt. (UPI) — Po dwumiesięcznej przerwie Egipt i Izrael podjęły negocjacje na temat autonomii Palestyńczyków. Z miejsca doszło jednakże do spięcia na temat przyszłości Jerozolimy. W rezultacie obie strony nie mogły dojść do porozumienia nawet w ramach dyskusji.

Egipt, który zerwał rozmowy w dniu 8 maja z uwagi na fakt, iż Izrael ogłosił nowe prawo, na mocy którego stolica przeniesiona ma być do Jerozolimy, wyraził w niedzielę zgodę na podjęcie rozmów. Jak zauważył minister spraw zagranicznych Butros Ghali o inicjatywie tej zdecydowały "pewne gwarancje uzyskane od Stanów Zjednoczonych".

Nawet przed rozpoczęciem jeszcze rozmów — na temat udzielenia autonomii Palestyńczykom zamieszkałym na lewym brzegu rzeki Jordan, okupowanym przez Izrael oraz w pasie Gaza, doszło w czasie konferencji prasowej na lotnisku w Kairze do spięcia między Beginem, Ghali i przedstawicielem Izraela na konferencję, min. sprawiedliwości Shmuelem Tamir'em. Powodem nieporozumienia stała się sprawa polityki Izraela na okupowanych terytoriach.

Egipt oświadczył, że Jerozolima może pozostać miastem zjednoczonym, pod warunkiem, iż jej wchodnia część, odebrana Jordanii w r. 1967, uzyskać winna autonomię i przydzielona być Arabom".

W czasie rozmów na szczeblu ministerialnym, jakie rozpoczęły się w niedzielę wieczorem w hotelu Mena, w cieniu piramid, obie strony nie mogły dojść z sobą do porozumienia na temat porządku dziennego.

Ze źródeł zbliżonych do konferencji pochodzi wiadomość, że Egipt starał się umieścić na porządku dziennym "wszystkie legalne aspekty tych elementów, które doprowadziły do zerwania rozmów" — sprawę statusu prawnego Jerozolimy, aspekty legalne osiedli izraelskich na terenach okupowanych oraz sprawę okupacji Izraela — z aspektem widzenia prawa.

Izrael po prostu odrzucił te punkty porządku dziennego.

Arabia Saudyjska Utrzyma Poziom Produkcji Ropy

Bejrut, Liban (UPI) — Minister spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej oświadczył tu dziś w czasie udzielonego wywiadu prasowego, że kraj jego zamierza utrzymać produkcję ropy naftowej na dotychczasowym poziomie, tzn. 9.5 mil. baryłek dziennie — aż do końca roku 1980. Pociągnięcie to przyczynić się ma do zahamowania dalszych podwyżek cen wprowadzonych prze państwa OPEC'u w b.r.

Stanowisko zajęte w tym względzie przez Arabię Saudyjską, największego producenta ropy naftowej, poparte zostało przez min. spraw zagranicznych Kuwejtu, szejka Al-Ahmed'a Al-Sabah'a.

R. Reagan Pewny Wyboru

Toczy Się Walka o Kandydata Na Wiceprezydenta

Detroit. (UPI) — Już w ub. tygodniu do Detroit zaczęli przybywać członkowie Partii Republikańskiej aby poczynić niezbędne przygotowania do rozpoczynającej się dzisiaj konwencji.

Wczoraj, witani szampanem, sztucznymi ogniami i kwiatami przyjeżdżali co znaczniejsi przedstawiciele partii.

Ronald Reagan, jedyny kandydat GOP-u do prezydentury przyleci dopiero dzisiaj o godz. 3:30.

Najwięcej emocji wzbudza wybór kandydata do wiceprezydentury.

Dotychczas Reagan nie ujawnił swego faworyta, prosił jedynie o udzielanie mu rad w tej sprawie, sam zachowując milczenie.

Z panującej w Detroit atmosfery wydaje się, że wszyscy członkowie partii zadowoleni są ze swego kandydata.

Wśród osób mających największe szanse na wybór znajduje się były ambasador US, George Bush.

Wymienia się także nazwiska rep. Jacka Kemp.

Od New England do środkowego zachodu delegaci gotowi są na poparcie Busha.

Delegaci z New Hampshire i wielu części stanu Nowy York opowiadają się za Kempem.

Przypuszcza się, że w razie braku

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Były Zakładnik Powraca Do Zdrowia

Wiesbaden. (UPI) — Po dziewięciu miesiącach spędzonych w niewoli irańskiej, armerykański zakładnik Richard Queen, stracił 15 funtów wagi. W ciągu weekendu Queen udał się na zakupy, głównie celem nabycia nowego kompletu garderoby — mniejszego rozmiaru. Na lunch b. zakładnik spożył pizzę.

Dzień dzisiejszy jest czwartym z kolei dniem wolności zakładnika amerykańskiego, zwolnionego przez władze irańskie. Queen przechodzi tu intensywne badania w amerykańskim szpitalu lotnictwa.

Rzecznik amerykańskich sił wojskowych oraz Dept. Stanu oświadczył, że narazie nie wiadomo, kiedy Queen uda się do domu.

Rzecznik nie ujawnił bliższych szczegółów odnośnie stanu zdrowia b. zakładnika, stwierdzając jedynie, że "znajduje się on w pewnym chaosie na tle nuerologicznym". Ojciec uwolnionego zakładnika, Harold Queen powiedział, że syn jego przychodzi szybko do zdrowia.

Żandarmeria wojskowa pilnuje bacznie szpitala, w którym przebywa Queen. Jest to dawny szpital niemieckiej Luftwaffe. Queen przybył tu z Zurichu, miasta, które było pierwszym miejscem postoju po uzyskaniu wolności. W ciągu 250 dni przebywania w niewoli irańskiej, Queen stracił na wadze około 15 funtów.

W czasie pobytu w szpitalu b. zakładnik spotkał się z kapelanem szpitalnym.

Queen liczy lat 28. W ambasadzie amerykańskiej w Teheranie pełnił on stanowisko wicekonsula.

W międzyczasie przywódca konserwatywnego bloku muzułmańskiego w parlamencie irańskim oświadczył, że 99 procent ustawodawców popiera projekt odbycia rozprawy 52 zakładników amerykańskich, oskarżając ich o uprawianie szpiegostwa. Jedynym warunkiem uniknięcia rozprawy byłoby zwrócenie Iranowi szacha oraz jego zasobów pieniężnych.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Jak Harcerstwo Powstało (XXI)

. . . "Poznajemy prawdziwą siłę ducha Małkowskiego.

Niepowodzenie i zawód — jakżeż bardzo gryzący zawód — zostały zduszone w zarodku.

— Nie chcecie bym redagował "SKAUTA"? Będę doń pisał artykuły — bodaj techniczne! Nie chcecie bym robił częste rozjazdy, będę jeździł rzadziej. Nie chcecie mi dać centrali i kierownictwa ogólnego, pokażę, jak należy prowadzić drużynę skautową.

I oto poznajemy wspaniały rys charakteru Andrzeja — jakże rzadki u ludzi w ogóle: odsunięty od prac centrali, przechodzi nad tym szybko do porządku i niezwłocznie rozpoczyna pracę na małym odcinku. A jego praca mrówcza jest tak samo cudna jak praca orła.

Andrzej zakłada swoją drużynę skautową. . . .

* * *

Ludzie są tylko ludźmi. W żadnej, nawet najwięcej harmonijnej pracy ludzkiej, nie może się obejść bez zgrzytów, tarć i krzywd wyrządzanych sobie czasami z najlepszej woli i w najlepszych intencjach.

Miejmy zrozumienie dla wielu ludzkich spraw.

Ale miejmy też i podziw dla tych mocnych charakterów, które nie ugiąwszy się pod przeciwnościami losu, kroczą dalej po drodze słuszności.

* * *

A więc Małkowski — drużynowy. Na to dotychczas nie było czasu, teraz jednak będzie można zrobić generalną próbę swych skautowskich uzdolnień.

Jaka jest to nowa, założona przez Andrzeja, Lwowska Drużyna? Jest to drużyna spod ciemnej gwiazdy — nie tyle może drużyna ile jej członkowie. Małkowski bowiem celowo dobierał do niej chłopców z najtrudniejszego elementu dziecięcej batiarni lwowskiej. Wiadomo było, że aby trafić do drużyny Małkowskiego, należało mieć za sobą albo gazeciarski fach, albo jakąś lekko kryminalną przeszłość, być małym bezdomnym włóczęgą, albo uciekinierem z przytułku.

Hufiec nie rejestrował jej nawet, nie dawał numeru, wyczekując rezultatu "ryzykownego" eksperymentu Małkowskiego. (Ciekawych jak ta praca rozwijała się odsyłamy do książki "Andrzej Małkowski" — A. Kamińskiego).

Małkowski chwilami tracił wiarę w słuszność podjętego wysiłku. Nie przestawał jednak uganiać się za swą bosonogą dzieciarnią po polach i lasach, urządzając zawiłe a ciekawe sygnalizacje, tropienia i podchody.

Małkowski przymykał chwilami oczy, by nie zdradzić swego gniewu, jaki nim miotał i coraz nowe szedł organizować ćwiczenia, wśród których niepostrzeżenie lecz konsekwentnie sączył w małych wykolejeńców skautowy kodeks moralny. I po kilku miesiącach zaczęły się nareszcie pokazywać wyniki pracy. Coraz więcej symptomów wskazywało na to, że chłopcy stają się dzielnymi skautami, których śmiało można dopuścić do prób na stopnie."

C.D.N.

Z Życia Ośrodka Harcerskiego

W sobotę, 28 czerwca z Hornel Parku wyruszył "drugi rzut" zuchów i harcerzy na kolonie i obozy. I tu niespodzianka. Zgłoszonych zuchów i harcerzy było 16-tu oraz 4 intruktorów — razem 20. Został zamówiony mniejszy autobus. Tymczasem na miejscu zbiórki stawiło się o 8 harcerzy więcej.

Powstała trudność. Zabieraliśmy bowiem bardzo dużo prowiantu i 10 materacy dla kolonii. — jak wszystko pomieścić? . . . "Zostawić nie zgłoszonych!" padały zdania. Ale inni odpowiadali: "to nie wina młodzieży — oni chcą jechać na obóz. . . ." "A czyja?" "Wina" dorosłych, którzy wciąż postępują zgodnie z zasadą . . . "jakoś to będzie." Przepakowano raz jeszcze autobus. Zastosowano "taryfę ulgową," dla niezgłoszonych i siedząc trójkami na podwójnych siedzeniach — ruszyliśmy do obozu.

Na miejscu gromko powitani przez zuchów — którzy szczególną radość wyrazili z powodu przyjazdu WODZA "INDIAN" — hm. M. Widomskiego — szybko rozładowaliśmy autobus. Harcerze dołączyli do obozu — zuchy do kolonii, a instruktorzy, którzy przybyli na prowadzenie kursu — zabrali się do rozbijania namiotów.

Przybyła również niewielka gromadka rodziców.

Wieczorem Kominek zuchowy. W niedzielę Msza św. — w pawilonie ze względu na niepewną pogodę — odprawiona przez kapelana ks. J. Baranoka, T.J.

Od poniedziałku życie potoczyło się zgodnie z programami.

Na kolonii zauważało się większa dyscyplinę, a na zbiórkach Gromad dużo majsterkowania. Harcerze prowadzili gry polowe. Na kursie zaś niewielka grupka najwytrwalszych uzupełniała swoje wiadomości z techniki i metodyki harcerskiej.

Pogoda dopisywała cały tydzień.

Wieczorami odbywały się kominki u zuchów, a ogniska u harcerzy — na których przygotowywano się do sobotniego wielkiego ogniska z rodzicami.

W piątek obchodzono tradycyjny Dzień 4 Lipca a coraz liczniej przybywającymi do ośrodka rodzicami.

W dniu tym również odbyła się "OLIMPIADA ZUCHOWA"; niektóre "konkurencje" odbyły się dopiero w sobotę następnego dnia.

W sobotę wieczorem odbyła się Msza św. dla przyjezdnych rodziców i gości, po której wszyscy udali się na boisko sportowe, gdzie zabłysło wieczorne ognisko. Było ono okazją do pokazania rodzicom i gościom, że ani zuchy ani harcerze nie próżnowali. Było ono rozśpiewane i obok widywanych już nieraz pokazów — zauważono nowe pomysły. Na wyróżnienie zasługuje bogaty wkład — w program ogniska — Gromad zuchowych, zwłaszcza Indian. Wszystkie Gromady wystąpiły w swoich strojach związanych z cyklami: Słowian, Kowbojów i Indian.

Widownia serdecznie i gorąco "kwitowała" występy tak zuchów jak i harcerzy. Przygotowujący program ogniska — zbyt mało jednak dali okazji do udziału — rodzicom. W niedzielę, 6 lipca została odprawiona Msza św. z udziałem około 140 młodzieży, grupki instruktorów oraz bardzo licznej grupy rodziców.

Należy jeszcze podkreślić bardzo liczny zjazd rodziców młodzieży.

Słowa podzięki należy skierować do pań, które prowadziły — gospodarstwo kolonijne — za znalezienie czasu do przygotowania posiłków dla tak licznie przybyłych rodziców.

Wyniki Spisu Powszechnego w Polsce

Główny Urząd Statystyczny przekazał ostateczne wyniki Narodowego Spisu Powszechnego, przeprowadzonego 7 grudnia 1978 r.

W dniu 7 grudnia 1978 r. liczba ludności w Polsce wynosiła 35 061 tys. osób, czyli o 2 419 tys. więcej niż w 1970 r. Zwiększyła się znacznie (15,8 proc.) liczba mieszkańców miast przy zmniejszeniu liczby mieszkańców wsi (2,1 proc.). Średni wiek wynosił 28,2 lat. Wzrósł udział ludności w wieku powyżej 60 lat z 13 do 13,3 proc. oraz ludności w wieku produkcyjnym (18-59 lat), z 54,1 do 58 proc. Blisko 44 proc. ludności legitymuje się wykształceniem powyżej poziomu podstawowego.

Z ogólnej liczby mieszkańców ponad połowa — 17 962 tys. (51,2 proc.) to ludność czynna zawodowo. Największa jej część — 76,6 proc. — utrzymywała się w 1978 r. ze źródeł pozarolniczych. Z tych źródeł utrzymania korzystała przy tym ponad połowa (51,3 proc.) ludności zamieszkującej na wsi. Odnotowano wzrost w stosunku do roku 1970 o 2 140 tys. osób czynnych zawodowo poza rolnictwem, w samym zaś rolnictwie spadek zatrudnienia — o 1 427 tys. osób. W rolnictwie uspołecznionym zatrudnienie wzrosło o 350 tys. osób.

Liczba gospodarstw domowych w Kraju wynosiła 10 948 tys. i była wyższa niż w 1970 r. o 16,8 proc. Przeciętna liczebność gospodarstwa domowego wynosiła 3,11 osób. Zwiększyła się przy tym liczba gospodarstw jednoosobowych.

Gospodarstwa domowe zajmowały 9 326 tys. mieszkań, z czego 5 741 tys. w miastach i 3 585 tys. na wsi. Mieszkania użytkowane przez jedno gospodarstwo domowe stanowiły 85,6 proc. ich ogółu. Ok. 950 tys. osób zamieszkiwało w obiektach zbiorowego zakwaterowania. Zarejestrowano również 237 tys. mieszkań niezamieszkanych, głównie niezasiedlonych w momencie spisu, remontowanych, itp. Przyrost substancji mieszkaniowej w okresie 1 stycznia 1981 r. — 7 grudnia 1978 r. wyniósł 1 862 tys. mieszkań, z czego w miastach — 1 390 tys. zaś na wsi — 472 tys.

Mieszkania posiadały przeciętnie powierzchnię użytkową 53,9 m kw. (50,7 m kw. w 1970 r.). Statystyczne mieszkanie w mieście składało się z 3 izb, na wsi zaś z 3,28 izb. Przeciętna liczba osób zamieszkujących w jednej izbie obniżyła się z 1,37 w 1970 r. do 1,16 w 1978 r. Na jedną osobę przypadało przeciętnie 14,7 m kw. Były to również mieszkania nowocześniejsze. W wyniku badań inwalidztwa stwierdzono, że liczba osób niepełnosprawnych wynosiła 2 485 tys., z czego w miastach zamieszkuje 1 546 tys. inwalidów, na wsi — 939 tys. Ich udział w ogólnej liczbie ludności wynosi 7,1 proc.

(KAI)

Krystyna H. Larson Ukończyła Medycynę

Krystyna H. Larson

Na uroczystościach graduacyjnych Szkoły Medycznej stanowego uniwersytetu Illinois, jakie odbyły się w McCormick Place, otrzymała dyplom doktora medycyny Krystyna H. Larson, córka inżyniera Alson'a i Haliny z Paluszków Larson, nauczycielki szkoły elementarnej w Springfield, Illinois.

Dr Krystyna z dniem 1 lipca rozpoczęła praktykę lekarską w szpitalu St. Francis w Peoria, Illinois, specjalizując się w chorobach dziecięcych.

Jest ona wnuczką Haliny Paluszek-Gawrońskiej, b. redaktorki "Głosu Polek" i nie żyjącego Ludwika Paluszka, zarządcy działu ogłoszeń w pismach polonijnych w Chicago i w Nowym Yorku.

Rutynowa Wizyta

Pekin (UPI) — Asystent sekretarza stanu Richard Holbrooke, pierwszy człowiek, — który zasygnalizował zmianę w stosunkach USA — Chiny, przybył do Chin, aby złożyć "rutynową" wizytę dygnitarzom chińskim.

Two-Skirt Suit!
Printed Pattern

Suit news is DOUBLY good news when you can team a great jacket with two skirts, one slim, the other flared. Save $50 and more, sew the trio in tweeds.

Printed Pattern 4700: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) jacket 2¼ yds. 45"; slim skirt 1 7/8; flared 2½.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus $1.75 free pattern coupon. Send $1 for Catalog.

127-Afghans 'n' Doilies . . . $1.50
129-Quick/Easy Transfers . $1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56 . $1.50
132-Quilt Originals $1.50

ZNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

94

(Ciąg Dalszy)

— Co skłoniło pana doktora do mniemania, że stan rannej jest beznadziejny?

— To było wgniecenie podstawy czaszki! Puls zanikł niemal zupełnie.

— A wie pan doktor o tym, że znachor Kosiba przeprowadził operację i uratował pacjentkę?

— Wiem.

— Czym to można wyjaśnić?

Lekarz wzruszył ramionami:

— Najbardziej zdumiewający wypadek w mojej praktyce. Sądzę, że też stało się to tylko nader dziwnym przypadkiem.

— Czy gdy pan doktor przyjechał do młyna, znachor zakomunikował panu własną diagnozę?

— Tak.

— A była ona zgodna z pańską?

— Tak.

— Czy zatem nie wydaje się panu doktorowi, iż Antoni Kosiba, ustalając trafną diagnozę i pomyślnie przeprowadzając wysoce niebezpieczną operację, wykazał duży talent chirurgiczny?

Lekarz zawahał się:

— Owszem. Lojalnie muszę przyznać, że w wielu wypadkach zastanawiało mnie to.

— Dziękuję. Więcej pytań nie mam — skinął głową adwokat i z uśmieszkiem spojrzał na prokuratora.

Z kolei odczytano zeznania kilku świadków oskarżenia z poprzedniej rozprawy, po czym jeden po drugim zjawiali się świadkowie powołani przez obronę. A więc zeznawał stary młynarz, jego syn, państwo Czyńscy, wreszcie cała seria byłych pacjentów Antoniego Kosiby.

Zeznania ich brzmiały niemal identycznie: byłem chory, groziło mi kalectwo, on mnie uratował, o zapłatę nie upominał się. Niektórzy oświadczyli, że jeszcze od znachora otrzymali to i owo, że w całej okolicy wiedziano o jego bezinteresowności. Zaświadczył to i pan Czyński, od którego Kosiba nie przyjął stu złotych, chociaż musiała to być dlań suma znaczna, a zasłużył na nią w zupełności.

Wzruszające było zeznanie Prokopa Mielnika, który zakończył je słowami:

— Bóg go do mego domu sprowadził, czyniąc tym wielką łaskę mnie grzesznemu, mojej rodzinie i ludziom sąsiedzkim. A że od Boga on, nie od złego ducha przyszedł, to i stąd wiem, że od pracy, która jest Bogu miła, nigdy się nie uchylił. Mógł ode mnie wszystkiego żądać, mógł bezczynnie za piecem siedzieć, jeść i pić. Ale on nie taki. Do każdej roboty był pierwszy, czy to przemyślnej, czy do czarnej. I tak do końca aż do sprawy. A człowiek przecież niemłody. Tak ot my prosim Sądu, żeby go uwolnił na chwałę Bogu i na pożytek ludzki.

Siwa głowa starca pochyliła się w niskim pokłonie, prokurator zmarszczył barwi, a wszyscy obecni spojrzeli na oskarżonego.

Antoni Kosiba jednak siedział wciąż obojętny, z opuszczoną głową. Nie słyszał: ani zręcznych pytań prokuratora, ani kontrataków obrońcy, ani zeznań świadków. Na chwilę krótką obudził go cichy, drżący głos Marysi. Podniósł wówczas wzrok i poruszył bezgłośnie wargami, by znowu zapaść w apatię.

— Nic mi nie zostało — myślał — nic mnie nie czeka. . .

Tymczasem przed pulpitem stanął świadek najważniejszy, do którego zeznań mecenas Korczyński największą przywiązywał wagę. Nie tylko on zresztą, zarówno sędziowie, jak i publiczność, oczekiwali jego zjawienia się z napięciem. Miał zabrać głos luminarz nauki, świetny chirurg, a także pierwsza osoba w świecie lekarskim, persona gratissima, niejako reprezentant całego stanu, oficjalny reprezentant, prezes i opiekun.

Kto nie znał go osobiście lub nie widział go nigdy, pomimo to tak właśnie musiał sobie wyobrażać profesora Dobranieckiego. Wysoki, w sile wieku mężczyzna, o nieco zażywnej postawie, o pięknym orlim profilu, i wysokim czole. Z każdego jego ruchu, z brzmienia jego głosu, z pełnego powagi spojrzenia, przebijała ta pewność siebie, która daje tylko poczucie własnej wartości, powszechnie uznanej i udokumentowanej pozycją w życiu.

— Zwróciło się do mnie, jako do chirurga — zaczął — kilkanaście osób z prośbą, bym zbadał ich stan zdrowia. Ulegli w swoim czasie różnym poważniejszym urazom, względnie schorzeniom, po czym poddali się zabiegom chirurgicznym, przeprowadzonym przez wiejskiego znachora, nazwiskiem Kosiba. Auskultacja i prześwietlenia przy pomocy aparatu Roentgena wykazały co następuje. . .

Tu profesor zaczął kolejno wyliczać nazwiska przed chwilą przesłuchanych świadków wraz z opisem uszkodzeń z oceną ich niebezpieczeństwa i z oceną dokonanych zabiegów operacyjnych oraz wyników kuracji. Gęsto padały łacińskie nazwy, lekarskie terminy, fachowe określenia.

— Reasumując — kończył profesor — muszę stwierdzić, że we wszystkich wyżej wymienionych wypadkach, operacje przeprowadzone zostały zupełnie prawidłowo, z niewątpliwie gruntowną znajomością anatomii i uchroniły ofiary od śmierci, względnie nieusuwalnego kalectwa.

Przewodniczący skinął głową:

— A czym pan profesor może wytłumaczyć fakt, że człowiek, nie posiadający żadnego wykształcenia, mógł dokonywać tak ryzykownych zabiegów z pomyślnym skutkiem?

— Sam sobie zadawałem to pytanie — odpowiedział profesor Dobraniecki. — Otóż chirurgia jest z natury rzeczy wiedzą empiryczną, opartą na doświadczeniach i obserwacjach tysięcy pokoleń. Początki zabiegów operacyjnych sięgają nader odległych okresów prehistorycznych. Archeologom znane są wykopaliska z epoki brązu, a nawet kamienia łupanego, pozwalające stwierdzić, że już wówczas umiano zestawiać złamane kości, przeprowadzać amputacje kończyn itp. Otóż sądzę, że wśród ludności wiejskiej, obeznanej z anatomią zwierząt domowych, mogą się zdarzać wyjątkowo bystrzy obserwatorzy, którzy z czasem przychodzą z pomocą ludziom, nabierając wystarczającej w drobniejszych i mniej skomplikowanych wypadkach praktyki.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Go Big Red!

Go Trailways

Linia Autobusową TRAILWAYS wnosi podanie do Międzystanowej Komisji Handlowej z prośbą o pozwolenie na kurs ich autobusów między CHICAGO i MILWAUKEE oraz innymi punktami na tej trasie.

Jeśli uważasz że obsługa TRAILWAYS będzie korzystna dla Ciebie i udzielisz poparcia tej prośbie, to zadzwoń na numer 726-9538, od 8:30 rano do 5:00 pp., od poniedziałku do piątku.

NOWOCZESNY

Persko-Egipski Sennik

i

Proroctwo Michaldy

Książka zawiera ponad 190 stron oraz następujące działy:

- *Alfabetyczny wykaz snów,*
- *Kogo wybrać na męża,*
- *Kogo wybrać na żonę,*
- *Cokolwiek o Astrologii,*
- *O feralnych dniach, miesiącach i latach,*
- *Horoskopy według dat urodzenia i inne.*

Część druga zawiera: Proroctwo Michaldy, królowej ze Saby (Sybilii) Ks. Marka, Wernyhory i innych. Proroctwa te sięgają od roku 875 przed Chrystusem — aż do późnych wieków.

Interesująca lektura dla odprężenia po pracy —: nawet dla innych, którzy ani w sny, ani w takie proroctwa nie wierzą.

Nowy nakład $2.25 z przesyłką pocztową.

Zamówienia:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

(Na C.O.D. — nie wysyłamy)

Tydzień Narodów Ujarzmionych

Po raz dwudziesty pierwszy Rząd Stanów Zjednoczonych proklamował trzeci tydzień lipca Tygodniem Narodów Ujarzmionych. Rok rocznie również gubernator Illinois i mayor miasta Chicago wydają proklamacje z tej okazji.

W roku bieżącym główna manifestacja Tygodnia Narodów Ujarzmionych przez imperializm czerwonej Rosji odbędzie się w sobotę, 19 lipca o godz. 12 w południe na Richard J. Daley Plaza.

W tym samym dniu przypada otwarcie olimpiady w Moskwie, której bojkot poparł Związek Narodów Ujarzmionych i z tej okazji wypuścił dwa znaczki symbolizujące bojkot olimpiady moskiewskiej i przypominające idee wolności propagowaną podczas igrzysk. Symboliczne koła olimpijskie są na znaczku z drutu kolczastego.

Organizatorzy apelują do wszystkich mieszkańców miasta o liczny udział w manifestacji, aby pokazać Swiatu a przede wszystkim Sowietom, że ich zbrodnie dokonane na Wolnych Narodach nie zostały zapomniane.

Poniżej podajemy proklamację wydaną przez Prezydenta Jimmy Cartera i mayor Jane Byrne.

* * *

Presidential Documents
Proclamation 4761 of May 19, 1980
CAPTIVE NATIONS WEEK, 1980
By the President of the United States of America
A PROCLAMATION

Twenty-one years ago by a joint resolution approved July 17, 1959 (73 Stat. 2121), the Eighty-Sixth Congress authorized and requested the President to proclaim the third week in July as Captive Nations Week.

Throughout our history we Americans have held the deep conviction that liberty and independence are among mankind's inalienable rights. Our ideal has remained that of our founding fathers: governments derive their legitimacy from the consent of the peoples they govern. Soviet aggression against Afghanistan is the latest stark reminder that this ideal is not universally respected.

Mindful of our heritage and our principles,let us take this week to salute the men and women everywhere who are devoted to the cause of liberty and the pursuit of human rights in their native lands.

NOW THEREFORE, I, JIMMY CARTER, President of the United States of America, do hereby designate the week beginning on July 13, 1980, as Captive Nations Week.

I invite the people of the United States to observe this week with appropriate ceremonies and activities and to reaffirm their dedication to the ideals that unite us and inspire others.

IN WITNESS WHEREOF, I have hereunto set my hand this nineteenth day of May, in the year of our Lord nineteen hundred and eighty, and of the Independence of the United States of America the two hundred and fourth.

Jimmy Carter

* * *

OFFICE OF THE MAYOR
CITY OF CHICAGO
PROCLAMATION

WHEREAS, the observance of Captive Nations Day is held each year in accordance with Public Law 86-90; and

WHEREAS, under auspices of the Captive Nations Friends Committee, headed by Viktors Viksnins, the Chicago observance will be held on July 19 in the Richard J. Daley Plaza; and

WHEREAS, at this time there will also be presented a Freedom Race Olympic Rally; and

WHEREAS, our city is the home of innumerable friends of the captive nations and of many who have suffered under the repressions of Communist aggression:

NOW, THEREFORE, I, Jane M. Byrne, Mayor of the City of Chicago, do hereby proclaim Saturday, July 19, 1980, to be CAPTIVE NATIONS DAY IN CHICAGO and urge all citizens to take notice of the special events arranged for this time.

Dated this 16th day of June, 1980.

Jane M. Byrne
Mayor

Walka UB z Opozycją w Lublinie i Tarnowie

W ostatnim tygodniu czerwca lubelskie UB zorganizowało skoncentrowaną akcję przeciwko środowisku młodych katolików, zgrupowanych wokół niezależnego kwartalnika "Spotkania". Gruntowne rewizje przeprowadzono w mieszkaniach Janusza Bazydło (redaktora Encyklopedii Katolickiej, wydawanej przez KUL), Anny Bazel, Wojciecha Samolińskiego, Jana Stecla i Zygmunta Konieckiego. Dwoje pierwszych aresztowano.

Po 8-godzinnej rewizji, dokonanej ze szczególną złośliwością w mieszkaniu Piotra Tomczaka, działacza Ruchu Obrony Praw Człowieka, aresztowano go, konfiskując egzemplarze niezależnej prasy. Zatrzymano — po rewizji — współpracownika "Spotkań" Adama Cichockiego, Tadeusza Zachara (uczestnika głodówki w kościele w Leśnej Podkowie) i Tomasza Mickiewicza, z którego mieszkania zabrano kilkanaście egzemplarzy niezależnego pisma dla młodzieży szkolnej, wydawanego pod tytułem "Uczeń Polski". Większość tych akcji represyjnych przeprowadzał kapitan UB Janusz Michno, znany z brutalnych metod, stosowanych wobec działaczy opozycyjnych.

W ramach zwalczania prasy niezależnej UB w Tarnowie przeprowadziło rewizję w mieszkaniu Wacława Mojka, współredaktora "Wiadomości Tarnowskich". Mojka przetrzymywano w areszcie przez 48 godzin. U jego ojca również dokonano rewizji.

W Łodzi odbyła się rewizja u Tomasza Filipczaka, współpracownika niezależnego kwartelnika "Puls". Przeszukano również mieszkanie Konrada Tartarowskiego, asystenta Uniwersytetu Łódzkiego

Wprowadzali Polskę Na Morza

W czerwcu 1920 roku podpisany został akt powołania Państwowej Szkoły Morskiej w Tczewie. Dziesięć lat później przeniosła się ona do Gdyni, a od roku 1969 posiada status wyższej uczelni. Tak w największym skrócie przedstawia się historia pierwszej w Polsce morskiej uczelni, która obchodzi obecnie jubileusz 60-lecia.

Uroczystości zainaugurował zjazd absolwentów, którzy ukończyli PSM w latach 1923-1945. PSM prowadziła działalność również w czasie wojny, w Anglii. W okresie przedwojennym szkołę opuściło 450 absolwentów. Na zjazd przybyło ponad 100 byłych wychowanków szkoły przebywających w Kraju i przeszło 30 zamieszkałych zagranicą.

Scena Kameralna Na Wawelu

Dni Krakowa, wypełnione w tym roku muzyką Krzysztofa Pendereckiego miały i inne ciekawe wydarzenia. W Izbie Senatorskiej królewskiego Wawelu, odbyło się pierwsze przedstawienie Sceny Barokowej Krakowskiego Teatru Muzycznego, inaugurujące działalność tej nowej placówki.

Wystawiono z tej okazji dzieło "Heracles i Hebe", przygotowane przez Henryka Tomaszewskiego, kierownika artystycznego sławnej wrocławskiej Pantomimy i pod kierownictwem muzycznym Ewy Michnik.

Wybitni Działacze ZNP

Kandydują Na Urzędy Publiczne w Stanie Michigan

Detroit, Mich. Prawybory w stanie Michigan, odbędą się 5 sierpnia. Dla społeczeństwa polonijnego w tym stanie ważne jest, że wybitni działacze Związku Narodowego Polskiego kandydują na urzędy publiczne.

Walter J. Gajewski

Tak więc Walter J. Gajewski, który przez 30 lat był klerkiem miejskim w "polskim miasteczku" Hamtramck, ubiega się o demokratyczną nominację na kongresmana z 14-go okręgu wyborczego, na miejsce kongr. Lucjana Nedzi, który zdecydował nie kandydować.

14-ty okręg wyborczy obejmuje część Detroit, a dalej Hamtramck, Warren, Cetreline, East Detroit, Harper Woods i Grosse Pointe. Wyborcy polskiego pochodzenia powinni zmobilizować swoje siły, aby zapewnić Gajewskiemu nominacje.

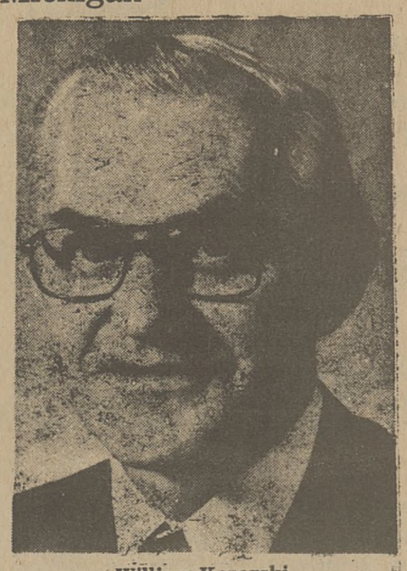

William Kozerski

Na urząd stanowego reprezentanta z 19 okręgu ubiega się William Kozerski, który w swojej działalności publicznej zajmował stanowiska radnego, skarbnika i mayora Hamtramck. Zdobył więc poważne doświadczenie w służbie publicznej i powinien otrzymać pełne poparcie w prawyborach ze strony obywateli 19-go okręgu wyborczego, obejmującego Hamtramck oraz południowo-wschodnią część Detroit.

Lillian Zylinski

Na urząd komisarza pow. Wayne kandyduje Lillian Zylinski w okręgu, który obejmuje Hamtramck i część Detroit. Była ona radną Hamtramck i trustysem Wayne County Community College. Wyborcy polskiego pochodzenia powinni zadbać, aby Lillian Zylinski otrzymała nominację.

Podkreślić należy, że trójka tych kandydatów od lat bierze czynny udział w działalności społeczeństwa polonijnego na terenie stanu Michigan, w tym również i w pracy Związku Narodowego Polskiego.

Koszyki z Leszna

Spółdzielnia Rękodzieła Ludowego "Wiklina" w Lesznie to znany eksporter wyrobów wikliniarskich. Zakład specjalizuje się w produkcji koszy w szerokim asortymencie i wzorownictwie. Są to m.in. kosze do kwiatów, owoców, pieczywa, koszyczki na zakupy itp.

Od początku swej działalności — to jest od 30 lat — wyroby swe spółdzielnia sprzedaje do Holandii, Irlandii i NRF. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie wyroby spółdzielni wykonywane są ręcznie przez znakomitych rzemieślników — wikliniarzy.

Elektrownia Atomowa

W tym roku przewiduje się rozpoczęcie budowy pierwszego bloku o mocy 440 MW w elektrowni atomowej w Żarnowcu.

Jednostka ta powinna być gotowa w końcu 1985 roku.

Pierwsza polska siłownia jądrowa będzie obiektem jeszcze stosunkowo niedużym. W początkowym etapie zainstalowane będą w niej dwa bloki atomowe o mocy 440 MW każdy. Drugi blok tego typu powinien podjąć pracę w 1986 roku. W następnych latach montowane będą już jednostki większe, o mocy ok. 1 tysiąca MW i one też stanowić będą w przyszłości podstawę polskiej energetyki jądrowej. Planuje się, iż pierwszy blok tej mocy uruchomiony będzie w Żarnowcu w 1987 roku.

Generał Franciszkanów w Polsce

W Polsce przebywał o. Vitalis Bommarco, przełożony generalny zakonu ojców franciszkanów konwentualnych. Głównym celem tej wizyty był udział w obradach Kapituły prowincji krakowskiej i warszawskiej.

Ojcu generałowi towarzyszyli: o. Białej Kruszyłowicz, wikariusz generalny zakonu franciszkanów i asystent dla krajów słowiańskich oraz o. Filip Woźniak, Amerykanin polskiego pochodzenia, asystent generała dla prowincji franciszkańskich języka angielskiego.

Co Powinna Robić Emigracja

Periodyk "Migrant Echo", ukazujący się w San Francisco, zamieścił b. długi artykuł Witolda Broniewskiego "Trwać czy przetrwać", w którym analizuje emigrację, jej zadania i sposoby działania. Oto parę wyjątków:

"Zanadto uwierzyliśmy i my w fatalizm siły i wojny. Zanadto uwierzyliśmy w sensowność, o ile nie powstań, to walki i obrony zbrojnej. Z tego co w najlepszym wypadku stanowi zło konieczne, jakże bolesne, zrobiliśmy "cnoty żołnierskie" — do kultu wojskowości włącznie. My również musimy złamać miecze i przekonać się, że walczy się duchem, charakterem, inteligencją i mądrością, godnością osoby ludzkiej oraz pracą od podstaw. Inaczej bezwiednie myślenie nasze jednak z lekka przypomina pytanie Stalina: ile czołgów posiada papież? Inaczej też staniemy się ofiarami prawie w równej mierze wschodniego co zachodniego obłędu zbrojeń.

Zamiast kalkulacji odstraszeń potrzebna jest praca bezzbrojnego umacniania pokoju. Nie tylko nienawiść i pogardę oraz pokusy odwetu trzeba bezpowrotnie pogrzebać. Także podtrzymywanie i żywienie urazów "odwiecznych" i niechęci, a nawet zwykłej obojętności, zdradza postawę polityczną — moralnie i duchowo niedorozwinięta. "Jak świat światem. . ." Przezwyciężenie tego niedorozwoju dokonuje się tam, gdzie przełamuje się opory i dąży się do zbliżania, pojednania, współpracy, życzliwości i przyjaźni. O ile chcemy być chrześcijanami, musimy zdobyć się na taką postawę także w stosunku do Rosjan i Niemców, a dalej wobec Ukraińców, Litwinów i Czechów. Inaczej nasza chrześcijańska postawa polityczna siła rzeczy musi kuleć. Nigdy w tej dziedzinie nie doróślibyśmy do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie. Trzeba pamiętać, że wybraliśmy Ewangelię — księgę znaczącą także politycznie.

Wszakże nie wystarczy poprzestać na zrębowych wskazaniach i rozwiązaniach. Nieodzowne są programy konkretniejsze, a nawet bardzo konkretne. Polska polityka emigracyjna i polonijna z "ogródkowej" tzn. głównie wewnętrznoemigracyjnej musi przemienić się w politykę o szerokich horyzontach. Musi stanowić część zmagań polityki światowej — włączając się w tenże właśnie nurt.

Wymagane jest najpierw uzgodnienie akcji politycznej z wysiłkami mniejszości związanych z nami losem historycznym oraz znaczną wspólnotą kulturalną, choćby językową. Z kolei potrzebne jest energiczne popieranie wysiłków zjednoczenia Europy. Małostkowość narodowa skutecznie pomnaża bezskuteczność".

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Dzień Okr. XIII ZNP w Yorkville, IL.

Komisarz Okręgu 13 ZNP, Józef Sikora oraz komisarka tegoż Okręgu, Kazimiera Pytel zapraszają wszystkich związkowców na dzień Okręgu XIII ZNP, który odbędzie się w niedzielę, 20 lipca, w obozie w Yorkville.

Program artystyczny, jak oznajmił kom. Sikora, spoczywa w rękach prof. Rudolfa Rygiel. Przewodniczącym rozgrywek sportowych jest Jan Jabłoński. Przewidywany jest mecz gry w siatkówkę pomiędzy Okręgiem XII i XIII o puchar ufundowany przez Komitet Młodzieży i Sportu, którego przewodniczącym jest wiceprezes ZNP Józef Gajda, który przekaże nagrodę oraz Certyfikaty Uczestnistwa w zawodach.

Komisarka Kazimiera Pytel wraz z niewiastami zajmą się poczęstunkiem. Celem Okręgu jest zaprosić jak najwięcej młodzieży do obozu w Yorkville.

Prosimy o gremialny udział we Mszy św., która odprawiona będzie w kapliczce obozowej o godz. 11:45 przed południem. Apelujemy do Grup i Gmin ZNP o przybycie i spędzenia pięknego dnia w gronie Rodziny Związkowej.

Odpust u Karmelitów w Munster, Indiana

W niedzielę, 20 lipca, Ojcowie Karmelici będą obchodzić Centralny Odpust ku czci Matki Bożej Szkaplerznej. Uroczystą Sumę przed Grotą odprawi i wygłosi kazanie Jego Eks. Ks. Biskup Alfred L. Abramowicz o godzinie 11:30.

Ojcowie Karmelici zapraszają całą Polonię na uroczystość odpustową, by w ciszy karmelitańskiego parku rozważyć ważność nabożeństwa Maryjnego, oraz wyprosić dla siebie i innych potrzebne łaski. Nieszpory o godz. 3 po poł.

Adres: 1628 Ridge Road, Munster, Indiana. 46321; tel. (219) 838-5050.

O. Tomasz Balys

Posiedzenie Oddz. I Polskiej Opieki Społ.

W środę, 16 lipca, o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie Polskiej Opieki Społecznej, Oddział I w sali parafialnej przy kościele św. Wacława na Lawndale i Roscoe.

Ksiądz E. Siedlecki zaprasza wszystkie członkinie.

Na posiedzeniu będzie można nabyć bilety na Zabawę Towarzyską, którą urządzamy w środę, 20 sierpnia. Cena biletu, w którą wliczony jest obiad — $9. Również będą do nabycia bilety na loterię w cenie $1. Losowanie premii nastąpi w czasie zabawy. Do wygrania kryształy z Polski i wiele innych cennych fantów.

J. Sobieraj-Rutkowska — koresp.

Zabawa Towarzyska Polskiej Opieki Społ.

Oddział I Polskiej Opieki Społecznej urządza Zabawę Towarzyską połączoną z obiadem i loterią fantową w dniu 20 sierpnia, o godz. 11:30 rano w sali Pressman Hall, 5717 S. Kedzie Ave. Prosimy o wzięcie udziału w zabawie wszystkie członkinie wraz z rodzinami jak również i naszych przyjaciół. Dochód z zabawy przeznaczony na cele charytatywne.

J. Ostasz, prez.; J. Sobieraj-Rutkowska, sekr.

Zebranie Wydz. Stanowego K.P.A.

Miesięczne zebranie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, 16 lipca, o godz. 7:30 wiecz. w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave.

Apelujemy do wszystkich członków o przybycie ze względu na ważność spraw, jakie będą omawiane.

Anna M. Rychlińska, prezes.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Tow. Wolność Ludu Gr. 2742 ZNP

Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP, urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Il., w niedzielę, 20 lipca. Zbiórka o godzinie 8:30 rano na Armitage i Leavitt oraz na Milwaukee i Central Park Ave. Rezerwacje przyjmujemy do dnia 15 lipca. Cena za przejazd autobusem $4.00 od osoby, dla dzieci poniżej lat 12 — $2.00.

Prosimy członków o opłacenie podatku asekuracyjnego wprost do sekretarki Heleny M. Stermińskiej, 2062 N. Leavitt ul., Chicago, Il. 60647.

O zmianach adresu, prosimy zawiadomić sekretarkę.

Zenon Ziołkowski, prezes; M. Sterminski, sekretarz.

Wycieczka Do Yorkville Klubów Społecznych

Trzy Polsko-Amerykańskie Kluby Społeczne: Town of Lake, Kujawiak i Nowy Prąd urządzają wycieczkę do Obozu Młodzieżowego ZNP w Yorkville, Ill., w niedzielę, 20 lipca.

Koszt przejazdu $6 od osoby. Autobus zabierze chętnych o godz. 10 rano sprzed Rainbow Garden, 1425, 51-sza ul. Na terenie Obozu weźmiemy udział we Mszy św. za zmarłych członków naszych Klubów o godz. 12 w południe.

Zgłoszenia na wyjazd przyjmowane są telefonicznie pod nr. VI 7-8255.

Zarządy Klubów: Town of Lake, Kujawiak i Nowy Prąd.

Międzynarodowe Biennale Plakatu

W salach warszawskiej "Zachęty" otwarte zostało VIII Międzynarodowe Biennale Plakatu, największa w świecie impreza gromadząca grafikę plakatową z ostatnich dwóch lat.

Organizowane w Polsce od 14 lat biennale cieszy się niesłabnącym powodzeniem w międzynarodowych kręgach artystycznych. O tym, że jest imprezą potrzebną i oczekiwaną najlepiej świadczy fakt, iż w tym roku zgłosiło w niej udział 839 grafików z 49 krajów (dla porównania warto przypomnieć, iż w I MBP zanotowano zgłoszenia 305 twórców z 32 krajów). Ogółem nadesłano w tym roku 2059 plakatów, z których po selekcji wybrano na wystawę w "Zachęcie" 790 prac 504 artystów z Kraju i zagranicy.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATION CORP.
Od Poniedziałku Do Soboty włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4-:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Chaos w Iranie

Wszystko wskazuje, że rewolucja w Iranie spycha to państwo do powszechnego paralizu. Życie gospodarcze jest w stanie chaosu, gdyż zastosowane przez Zachód, a głównie przez Stany Zjednoczone, sankcje gospodarcze wywołały olbrzymie braki w zakresie zaopatrzenia w artyku codziennego użytku oraz w części zapasowe dla urządzeń przemysłowych i resztek tego uzbrojenia, jakie jeszcze posiadają irańskie siły zbrojne.

Rewolucja miała rozwiązać problemy społeczno-gospodarcze Iranu. A tymczasem dochodzi do wyraźnych objawów niezadowolenia wśród warstwy robotniczej, która nawet zdobywa się na podejmowanie strajków protestacyjnych, co jest nową komplikacją w stosunkach wewnętrznych, jakiej nie było dotąd za 17-miesięcznych rządów Ayatollah Khomeini'ego.

Na początku lipca około 2,000 pracowników rządowych wystąpiło ze stanowczymi żądaniami podwyżki płac, a na dowód swej determinacji zajęli oni biura zwierzchników. W szpitalach Teheranu doszło do jednodniowego strajku protestacyjnego lekarzy, którzy w ten sposób dali wyraz sprzeciwu wobec wykonania wyroku na jednym z lekarzy w ramach zbiorowej egzekucji, zarządzonej przez zbrodniczych duchownych muzułmańskich.

Godnym specjalnego obserwowania zagadnieniem w polityce Iranu jest narastanie konfliktu z Sowietami. Iran wyrzucił sowieckiego dyplomatę, oskarżonego o działalność szpiegowską, jak też zarządził poważne zmniejszenie liczby sowieckiego personelu dyplomatycznego w ambasadzie w Teheranie. W związku z tym Sowiety wystąpiły z alarmującymi oświadczeniami, że istnieją w Iranie antysowieckie siły, mające rzekomo szykować . . . zajęcie ambasady Moskwy. Wygląda na to, że Sowiety zaczynają grać starą metodą propagandową, która obliczona jest być może na przygotowywanie ewentualnego najazdu na Iran dla "obrony" sowieckich interesów. Jest to wniosek skrajny, ale pasujący do sowieckich praktyk w polityce międzynarodowej.

Na tym tle trudno dziwić się, że prezydent Iranu, Bani-Sadr, uważany jest za bezsilnego szefa państwa, nie mogącego przeprowadzać swoich zamierzeń w zakresie rządzenia, jak też w zakresie uporządkowania chaosu, który pogłębia się z racji zaślepienia duchowieństwa muzułmańskiego, mającego większość w ostatnio wybranym parlamencie Iranu. Przecież Bani-Sadr nawet nie może utworzyć rządu, który mógłby przystąpić do uporządkowania sytuacji wewnętrznej oraz położenia podstaw dla stworzenia struktury instytucjonalnego systemu władzy w kraju.

Nie można oprzeć się przypuszczeniu, że wśród "rewolucjonistów", którzy blokują sensowne kroki na rzecz stabilizacji sytuacji wewnętrznej w Iranie, a w swojej taktyce działania wciąż składają wiernopoddańcze oświadczenia pod adresem Khomeini'ego, zagnieździła się po prostu sowiecka agentura, szykująca się do rozegrania szansy objęcia władzy. Szansa ta może wyłonić się, jeśli dalej będzie postępował rozkład wewnętrzny.

Kto Będzie Głosował?

Czas upływa, tydzień mija za tygodniem, obie partie polityczne załatwią sprawy nominacji kandydatów do Białego Domu w obecnym, raczej dość spokojnym okresie polityki wewnętrznej, a po Labor Day, przypadającym w tym roku 1 września, rozpocznie się kampania prezydencka. Nominaci obu partii, jak i niezależny kandydat kongr. John Anderson, będą zabiegali o głosy wyborców.

Kto będzie głosował? Czy znowu powtórzy się sytuacja, znana dobrze z wielu poprzednich wyborów prezydenckich, że obywatele nie będą głosowali w takiej liczbie, jaka powinna pójść do lokali wyborczych i swoimi głosami zdecydować, kto ma rządzić przez następne cztery lata?

Istnieją obawy, że udział w głosowaniu i w tym roku będzie słaby. Podtrzymuje te obawy analiza statystyczna Biura Spisu Ludności, które zbadało sprawy głosowania w poprzednich wyborach prezydenckich. Okazuje się, że bardziej wykształceni obywatele liczniej biorą udział w wyborach w porównaniu do mniej wykształconych. Dla przykładu w wyborach 1976 r. głosowało około 80 procent mających wykształcenie kolegialne, a tylko 37 procent tych, którzy nie ukończyli nawet szkoły elementarnej. T.zw. biało-kołnierzykowcy, a więc urzędnicy i pracownicy biurowi, głosowali w 72 procentach, a robotnicy (blue-collar workers) tylko w 50 procentach. Obywatele w związkach małżeńskich głosowali w 63 procentach, a ludzie wolnego stanu w 50 procentach.

Ze statystyk Biura Spisu Ludności wynika też, że mieszkańcy przedmieść liczniej biorą udział w wyborach niż mieszkańcy miast i terenów farmerskich. Obywatele w stanach środkowo-zachodnich w większej liczbie korzystają z swych uprawnień wyborczych niż obywatele innych regionów kraju.

Przeciętny wiek głosujących wyrażał się w skali ogólnokrajowej normą 45 lat, gdy przeciętny wiek nie głosujących — 35 lat, z czego wynika, że młodsi obywatele lekceważą ten podstawowy obowiązek i przywilej obywatelski, jakim jest udział w głosowaniu wyborach prezydenckich.

Jeśli zaś chodzi o ogólną liczbę głosujących, analiza Biura Spisu Ludności wysuwa przypuszczenie, że w tym roku do głosowania w listopadzie pójdzie 85 milionów obywateli, w więc tylko 53 procent uprawnionych do głosowania oraz nieco więcej niż jedna trzecia ogółu ludności kraju. Będzie do najmniejsza ilość głosujących od czasu pojedynku wyborczego Truman-Dewey w 1948 r., kiedy to głosowało tylko 51 procent wyborców.

Ta analiza udziału w głosowaniu będzie na pewno pożyteczna dla kandydatów do Białego Domu, gdyż będą oni wiedzieli w odniesieniu do jakich grup społecznych trzeba będzie podejmować szczególne wysiłki dla zdobycia głosów.

Do Czego To Prowadzi?

Relacje prasowe o obradach Komitetu Platformy Partii Demokratycznej wysuwają osobliwy pogląd, że w kraju zaznacza się "wzrost politycznej siły" . . . homoseksualistów. Co myśleć o tej sprawie? Do czego to prowadzi? Czy rzeczywiście seksualne zboczenia mają stać się czynnikiem w życiu politycznym?

To prawda, że w ostatnich latach środowiska zboczeńców na tle seksualnym są zarówno ruchliwe, jak i krzykliwe, a łakoma na sensacje prasa rozdyma ich sprawy, jakby rzeczywiście chodziło tu o wielką problematykę, łączącą się z polityką.

Komitet Platformy demokratów, który składa się z ludzi o najrozmaitszych postawach ideowych, politycznych i moralnych, ma w swoim gronie sporo elementów liberalnych, skłonnych do strojenia się w szaty "obrońców" najbardziej osobliwych teorii. Nic dziwnego, że i "prawa" homoseksualistów znalazły się na forum obrad Komitetu. I oczywiście Komitet opowiedział się przeciw dyskryminowaniu zboczeńców w działalności partyjnej. Jest to z godne z dążeniami liberalnych pięknoduchów. Ale na szczęście Komitet nie przeciągnął struny i nie opowiedział się za organizacyjnymi posunięciami, które miałyby na celu po prostu rekrutowanie zboczeńców w szeregi partyjne.

Można uznać, że te wszystkie batalie w Komitecie Platformy tyle są warte co przysłowiowy funt kłaków. Partyjne platformy są bowiem teoretyczną fikcją, ale dziwne jest, że działają w polityce ludzie, dla których i problemy homoseksualistów urastają do rozmiarów ideologii, o którą trzeba walczyć. Jest to rezultat jakiejś umysłowej aberacji tych kół liberalnych, które patrzą na świat przez różne różowe okulary oraz chciałyby całość życia społecznego urabiać na modłę swoich przewidzeń.

To i Owo

W Paryżu mężczyzna, którego ubranie zapaliło się gdy napełniał zbiornik benzyną w motocyklu, wyjąc się z bólu wpadł w tłum ludzi zdążających do pobliskiej kolejki podziemnej. 7 innych osób doznało poparzeń.

Motocyklistę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Policja przypuszcza, że napełniając zbiornik benzyną albo palił papierosa, albo ktoś rzucił w jego stronę palącą się zapałkę.

★

Bursztyn kojarzy się przede wszystkim z wybrzeżem Bałtyku i okolicami Gdańska, jednak jeszcze kilkadziesiąt lat temu tę kopalną żywicę, stanowiącą cenny surowiec m.in. dla jubilerstwa i pamiątkarstwa, wydobywano w dość dużych ilościach także na Kurpiowszczyźnie.

Obecnie jednymi z ostatnich artystów ludowych, którzy trudnią się na Kurpiach obróbką bursztynu, są członkowie rodziny Bruszkiewiczów, zamieszkujący niedaleko Kadzidła.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

W Trosce o Nasze Szkoły

NOWY DZIENNIK — Dwa problemy muszą ponownie wywołać niepokój polsko-amerykańskiej społeczności i całej Ameryki — atmosfera i o poziom nauczania w naszych szkołach.

W Connecticut 21% uczniów IX klasy (ninth grade) nie zdało podstawowego egzaminu z matematyki, przepisanego przez władze stanowe. Cennecticut uważany jest za jeden z najzamożniejszych stanów, o znacznym procencie inteligiencji zawodowej. Rok temu nauczyciele z niepokojem stwierdzili, że przy istniejącym poziomie nauki wielu uczni nie będzie mieć niezbędnych kwalifikacji dla otrzymania zatrudnienia w dużych zakładach przemysłowych i w rządzie. W tym roku miała nastąpić poprawa.

Stało się jednak inaczej. Gorzej nawet; okazuje się bowiem, że poziom nauczania w zamożnym stanie Connecticut nie odbiega od innych stanów. Zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież małych miast, w bardziej zwartych i zamożniejszych ośrodkach, miała otrzymywać staranniejsze wykształcenie i zdobywać lepsze stopnie. Dzieje się jednak inaczej. Connecticut stać na to, toteż legislatura stanowa postanowiła zorganizować dodatkowe kursy matematyki, aby podciągnąć nieuków. Polonia w tym stanie winna wziąć pod uwagę taką możliwość i posłać tych młodych ludzi, którzy nie osiągnęli należytego poziomu w matematyce, na letnie kursy dokształcające.

Jeszcze gorzej jest w Nowym Jorku, gdzie dwie trzecie młodzieży szkolnej należącej do mniejszości nie osiągnęło należytego poziomu i nie zdało egzaminów. Podobno wymagania w Cennecticut były zresztą surowsze. Dwa tygodnie temu przedstawiciele CUNY oświadczyli, że co najmniej jedna czwarta studentów zapisujących się na studia wyższe nie może sobie poradzić z czytaniem, pisaniem i rachunkami. Jest to stan przerażający. Tkwienie w nim może zapowiedzieć upadek przodującej roli Stanów Zjednoczonych w świecie. Nie można tego fenomenu lekceważyć, zwłaszcza że według danych rządowych co najmniej 20% Amerykanów po ukończeniu szkół stacza się do poziomu analfabetów. Zapomina czytania i pisania, nie umie odczytać nawet szyldów i reklam. A tymczasem postępująca naprzód technologia wymaga od pracowników coraz wyższego wykształcenia. Jednym z problemów, na jakie USA napotykają w stosunkach z sojusznikami jest niewiara w Europie, że żołnierze amerykańscy (ochotnicy) będą w stanie operować nowoczesną bronią. Kanclerz Niemiec Zachodnich Schmidt mówi o tym bez ogródek. Sprawa nabrała alarmujących rozmiarów.

Szerzy się poza tym oszukiwanie przy egzaminach, co dowodzi, że młodzież większą wagę przywiązuje do uzyskiwania stopni aniżeli do rzetelnej wiedzy. W Nowym Jorku, jak okazało się, ktoś sprzedawał po $150 zestawy pytań na tak zwane Regents Egzaminations z fizyki, matematyki, trygonometrii, chemii i nauk społecznych. Egzaminy stanowe (Regents) wpływają na kwalifikowanie młodzieży do studiów wyższych. Oszustwa odkryto w najlepszych pięciu szkołach nowojorskich.

Stan taki musi budzić największy niepokój. M.in. dlatego na wyższe szkoły w Nowym Jorku przyjmowani są studenci nie mający żadnych kwalifikacji, jakkolwiek mogą przynieść z sobą ze szkoły średniej wyższe oceny.

Sprawa musi się stać przedmiotem troski nie tylko władz oświatowych, ale całego społeczeństwa.

Handel Krwią

W ponad 400 "bankach krwi", prowadzących handel krwią dostarczaną przez krwiodawców, zaobserwowano ostatnio silny wzrost zainteresowania sprzedażą krwi.

Sądzi się, że sytuacja gospodarcza w kraju, głównie zaś stan bezrobocia, powoduje wzrost liczby krwiodawców. Zjawisko to wystąpiło na szeroką skalę w rejonie Detroit i New Yorku, gdzie liczba bezrobotnych jest szczególnie duża.

"Banki krwi" płacą krwiodawcom od $8 do $15 za "pint" krwi, z której wyciągana jest plazma, zaś krew jest wstrzykiwana w żyły krwiodawców.

Myśl

— Jaki to żałosny widok: pycha widziana z góry! (Cesbron)

Wojciech Wasiutyński

Czy Teoria Domina Była Słuszna?

Sekretarz stanu Muskie poleciał aż na Malaje, gdzie w Kuala Lumpur, stolicy Malezji, odbyła się konferencja porozumienia państwa Azji południowo-wschodniej. Są to państwa ludne i nieraz rozległe, ale pozbawione mocnej struktury politycznej i słabe ekonomicznie. Wytwarzają raczej wspólną opinię niż wspólną siłę.

Obecność Muskiego tłumaczy się tym, że jedno z tych państw, Sjam czyli Tajlandia, zostało najechane przez wojsko wietnamskie. Konferencja potępiła ten najazd. Muskie obiecał dostawę broni i amunicji do Sjamu.

Podobnie jak najazd sowiecki na Afganistan, agresja wietnamska może być różnie tłumaczona. Odbywa się ona wzdłuż niewytyczonej granicy między Kambodżą a Sjamem. O ile wiadomo, wojsko wietnamskie nie weszło głębiej na terytorium sjamskie. Sciga ono antywietnamskich partyzantów kambodżańskich, którzy z obozów dla uchodźców, położonych po sjamskiej stronie granicy, organizowali wypady do Kambodży. Ale czy tylko to jest celem, Wietnamu?

Dwie Teorie

W czasie interwencji amerykańskiej w wojnę domową wietnamską popularna była tzw. teoria domina. Jeżeli jeden kamień domina upadnie, pociąga za sobą kolejno jeden po drugim, dalsze kamienie. Jeżeli upadnie Wietnam Południowy, to potem upadnie Laos, dalej Kambodża, następnie Sjam, Birma, Malaje, komuniści opanują całą Azję południowo-wschodnią.

Tej teorii niektórzy przeciwstawiali inną: Wietnamczycy północni są więcej nacjonalistami niż komunistami: ich ambicje można by określić jako lokalny imperializm: chcą opanować dawne Indochiny francuskie, tj. poza Tonkinem, skąd wyszli, Annam i Kochinchinę czyli Wietnam Południowy a także Laos, który nie stanowi żadnej jednostki narodowej, i Kambodżę, odwiecznego oponenta i teren ekspansji Wietów.

Przez kilka lat wydawało się, że ta druga teoria była słuszna. Wietnamczycy wyrzucać zaczęli osiadłą z dawna na południu kraju ludność pochodzenia chińskiego. Ich główną troską zdawała się być odwieczna walka z sąsiadem północnym, komunistycznym kolosem chińskim. Zajęli Laos niemal bez oporu. Do Kambodży wkroczyli dopiero, gdy miejscowi prochińscy komuniści doprowadzili kraj do zupełnej ruiny i każda zmiana musiała się wydawać ludziom zmianą na lepsze. Ale teraz przekroczenie, choćby minimalne, granic Indochin zaczyna budzić wątpliwości.

Wielka Armia

Komuniści wietnamscy od końca drugiej wojny światowej byli w niestannej wojnie: z Japończykami. Francuzami, Amerykanami. Stworzyli jedną z silniejszych w świecie i jedną z najbardziej bitnych armii. Świadczy o tym nie tylko przebieg wojny wietnamskiej, świadczy także odpór dany wojskom chińskim w krótkotrwałej wojnie przed rokiem. Armia wietnamska składa się w swoim trzonie z ludzi, którzy nigdy nic innego poza wojowaniem nie robili. Przez trzydzieści lat, rocznik po roczniku, brano młodziutkich chłopców do wojska. Takiej armii nie ma jak zdemobilizować w kraju biednym o nadmiarze rąk do pracy. Nie można też jej trzymać w koszarach i zajmować ćwiczeniami. Trzeba jej dać wojenne zajęcie.

Takim zajęciem jest okupacja sąsiednich krajów. Ma ona też to znaczenie, że wojsko w warunkach azjatyckich żywi się z kraju okupowanego. Wiadomo, że kilka dywizji wietnamskich stoi w Laosie. Nie wiadomo ile ich jest w Kambodży, wiadomo jednak, że obsadziły cały kraj, sięgając nawet do dalekich zakątków, takich jak dżugla nad granicą sjamską. Nowa inwazja chińska chyba nie nastąpi szybko. Wkrótce gros armii wietnamskiej nie będzie już potrzebne w Kambodży i Laosie. Nie byłoby wielką niespodzianką, gdyby użyto jej do podboju Sjamu.

Sjam posiada stosunkowo liczną armię z amerykańskim wyposażeniem. Ale co jest ona warta, nie wiadomo. Sjam ma duże mniejszości: malajską na południu, laotańską na północno-wschodzie, szczepy górskie na północy. Wzdłuż granicy z Laosem i z Malazją działają partyzantki komunistyczne. Za Sjamem leży Birma, jeszcze bardziej rozbita etnicznie i jeszcze słabsza.

Los Khmerów

Wietnam jest sojusznikiem Rosji. Rosja weszła do Afganistanu, na razie tylko dla zajęcia tam pozycji. Co nie znaczy, że kiedyś w sprzyjających okolicznościach nie posunie się stamtąd do Morza Arabskiego. Wietnam na razie zajął Kambodżę i Laos. Co nie znaczy, że w sprzyjających okolicznościach nie pójdzie dalej.

Jak dotąd, rachunek za wszystko płaci ludność Kambodży. Wygnana ze swoich domów przez rodzimych komunistów, zmuszona głodem pod okupacją wietnamską do ucieczki, obozowała setkami tysięcy w Syjamie, chroniona od pomoru głodowego darami międzynarodowymi. Teraz przed wkraczającymi Wietnamczykami ratuje się masową ucieczką w głąb Syjamu. Stwarza tam nowy problem i wywołuje nieprzychylne reakcje. Sajowie nie chcą jej pozostania, Wietowie nie dopuszczają do powrotu. Między nimi los Khmerów jest coraz gorszy.

Traktory i Buldożery

W ujęciu obrazowym sytuacja w amerykańskim rolnictwie określana jest jako walka między uprawiającymi ziemię traktorami i niszczącymi ziemię rolną buldożerami, przekształcającymi obszary uprawne na użytek kompleksów przemysłowych i wielkomiejskich.

Ocenia się, że każdego dnia cztery mile kwadratowe terenów uprawnych zamienia się na potrzeby wielkomiejskie i wielkoprzemysłowe.

Podkreśla się również, że za 10 lat Amerykanie będą niepokoili się w takim samym stopniu utratą obszarów rolnych, jak obecnie niepokoją się sytuacją w zakresie materiałów z przetwarzania ropy naftowej.

Właśnie ostatnio wydana została broszurka pt. "Where Have the Farm Lands Gone?", zawierająca wyniki rządowych badań w odniesieniu do terenów farmerskich w Stanach.

Dane statystyczne są wyjątkowo niepokojące. Broszura podaje, że corocznie amerykańskie rolnictwo traci milion akrów doskonałej ziemi uprawnej na rzecz projektów urbanistycznych i na potrzeby sieci drogowych.

Ten problem jest przedmiotem dalszych studiów, jakie są obecnie prowadzone od 1979 r., a mają być zakończone w 1981 r. 12 agencji rządowych, w tym i Departament Rolnictwa, uczestniczy w tych badaniach, w jakich zainteresowane są oczywiście i władze stanowe i lokalne oraz czynniki społeczne.

W studiowaniu tych problemów, aby ustalić stan faktyczny, a następnie wyciągnąć z tego wnioski na przyszłość, szczególną wagę przywiązuje się do sytuacji na obszarach, które 'z uwagi na swoją wartość dla upraw rolnych są przedmiotem zagrożenia na przyszłość.

Chodzi też o zbadanie, w jakiej mierze utrata pierwszorzędnych terenów uprawnych odbije się na produkcji rolnej Stanów oraz na potrzebach świata w zakresie żywności, zaspakających przecież w znacznej mierze właśnie przez amerykańskie rolnictwo.

Poza stratami w dobrej ziemi uprawnej straty corocznie obejmują i dwa miliony akrów ziemi gorszego gatunku, ale również produkującej artykuły żywnościowe. Tak więc łącznie kraj traci corocznie trzy miliony akrów, wydartych rolnictwu i przekształconych na potrzeby urbanistyczne, przemysłowe czy też drogowe. To też omawiana tu broszura wysuwa słusznie pytanie: Jak długo może istnieć ten stan rzeczy, zanim utrata ziemi rolnej sparaliżuje produkcję rolniczą?

Broszura podkreśla, że jeśli kraj będzie nadal tracił ziemię uprawną w tym tempie, jak to wystąpiło w 10-leciu 1967-77, pod koniec obecnego wieku stany New Hampshire, Rhode Island i Florida stracą całkowicie swoje tereny farmerskie, zaś West Virginia i Connecticut stracą po 70% ziemi uprawnej, zaś Massachusetts — ponad 50%.

Departament Rolnictwa przeprowadza od 1975 r. badania dla ustalenia, gdzie i w jakich rozmiarach istnieją obecnie w Stanach ważne dla produkcji rolnej obszary uprawne.

Dane te dotyczą nie tylko stanów, ale i szczebla powiatowego. Chodzi bowiem o to, że przy podejmowaniu akcji na rzecz ratowania dobrej ziemi uprawnej trzeba przede wszystkim wiedzieć, gdzie ta ziemia znajdują się.

(jb)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Podsumowanie Półmetka

Z KLUBU SPORTOWEGO A.A.C. EAGLES-ORŁY

Kiedy na wiosnę władze naczelne N.S.L. dokonały podziału drużyn na grupy ze wszech stron odezwały się głosy jak można było 3 polskie drużyny umieścić razem. Mało było tych, którzy przyjęli ten fakt z zadowoleniem, Kalkulacja bowiem wyglądała prosto, bo przy sześcio-zespołowych grupach o spadek z Major Division nie jest trudno. W obecnej sytuacji może spaść tylko jedna drużyna, a dwie dalej będą reprezentowały Polonię w klasie najwyższej.

* * *

Po sezonie halowym kiedy to Wisła wywalczyła prymat w Major Division, a Eagles w First Division, demonstrując naprawdę dobry futbol — wszyscy kibice upatrywali właśnie w tych drużynach kandydatów do czołowych lokat. Z drugiej strony znając ambicję działaczy oraz piłkarzy Błyskawicy, którzy zawsze godnie reprezentują południową stronę Miasta wierzyliśmy, że dadzą sobie radę aby zapewnić bezpieczną lokatę.

* * *

Już pierwsze mecze rundy wiosennej sprowadziły wszystkich na ziemię z "fruwania w obłokach". Niedoceniany w ogólnych rachubach zespół Liths wygrał gładko z Eagles i zaczął ciułać punkty na lewo i prawo. Jego II-ga lokata na półmetku jest chyba największym zaskoczeniem dla wszystkich. Eagles po wspomnianej porażce 0:2 z Liths następne dwa mecze zremisował (w niedokończonym spotkaniu) z Winged Bulls 2:2 oraz Błyskawicą 0:0. Następnie przyszły dwie zupełne niepotrzebne przegrane 1:3 ze Schwaben po dobrej grze oraz 0:1 z Maroons w meczu wielu niewykorzystanych sytuacji.

* * *

Sytuacja zaczęła wyglądać bardzo groźnie. Do końca rundy trzy mecze a przeciwnicy, których na tut. terenie nie trzeba reklamować. W kolejności: Croatans — półfinalista Pucharu Zawodowego USA, Wisła — zdobywca Pucharu Amatorskiego Stanu i mistrz rozgrywek halowych oraz zawsze groźny zespół ukraiński Lions. W tym to czasie młodziutki zespół Eagles pokazał na co ich stać. Wygrana z Croatans 6:1, z Wisłą 3:1 oraz remis z Lions 1:1, wywindował ich na 4-te miejsce w tabeli.

* * *

Przed nami jesień a różnice punktowe nie gwarantują spokojnego żywota żadnej z drużyn. Jednak wierzymy, że Wisła powinna odrobić łatwo straty do lidera tabeli, a Eagles i Błyskawica również poprawić zajmowane obecnie pozycje. Dla lepszego obrazu zamieszczamy poniżej:

1.	Schwaben	11 pkt.
2.	Liths	11 "
3.	Wisła	9 "
4.	Eagles	7 "
5.	Lions	6 "
6.	Błyskawica	5 "

* * *

W lidze drużyn rezerwowych prowadzą w tabeli rezerwy Eagles mając 13 pkt. (1 przegrana i remis w 8-miu spotkaniach) za co słowa uznania należą się zawodnikom jak i opiekunowi rezerwy Raymondowi Turkowi.

* * *

Wybrani przed sezonem przez Board of Directors na kierownika i asystenta pp. St. Wokan oraz J. Trojnarski postawili na młodzież. Okazja ku temu była realna bo w tym czasie wrócili do klubu z rozwiązanego National "synowie marnotrawni" — dawni wychowankowie Eagles.

* * *

Sezon halowy potwierdził całkowicie udane pociągnięcie kierownictwa. W drużynie wytworzyła się atmosfera rywalizacji. Treningi cieszyły się dużą frekwencją i dlatego zebrano szybko owoce w postaci pierwszego miejsca. Wprawdzie stałe miejsce w zasadniczej 7-ce w hali krytej mieli tylko R. Tash i E. Guzik, ale szeroka ława rezerwowych pozwalała na prowadzenie gry na pełnych obrotach. Zacierano ręce, że podobnie będzie w rozgrywkach na zielonej murawie. Tymczasem nagle odszedł z drużyny do Wisły czołowy bombardier Z. Trzyna. Drugiego utalentowanego napastnika W. Czesaka zaczęły trapić kontuzje i z zasadniczego trzonu drużyny zostło tylko 4-ch zawodników nie licząc oczywiście bramkarzy.

* * *

Dlatego może na progu sezonu zaczęło się dziać źle. Zaczęto jednak w porę działać. Grający trener A. Guzik zwiększył dawkę treningową a kierownictwo wzmocniło kadrę pierwszej drużyny braćmi Goszczyckimi, którzy nie brali udziału w rozgrywkach w hali. Po początkowych niepowodzeniach o których pisaliśmy powyżej, zespół skonsolidował się i grał później na naprawdę dobrym poziomie. W ostatnich trzech meczach nastąpiła zmiana na stanowisku asystenta kierownika. Nie mogący pogodzić pracy zawodowej z obowiązkami społecznymi J. Trojnarski ustąpił miejsca B. Barwaczowi.

W obrnie najlepiej i najrówniej grał A. Guzik. Szybki, ostry był zaporą naprawdę trudną do przejścia. Niewiele ustępował mu agresywny i ofensywnie grający R. Tash. W kilku meczach widzieliśmy również w akcji W. Bileniewicza, który poprzednio grywał w ataku, a mimo to zupełnie dobrze sobie radził na lewej obronie.

* * *

Druga linia była najbardziej eksperymentowana. Przewinęło się przez nią wielu zawodników. Najczęściej występowali jednak J. Rudek, Z. Milewski oraz M. Goszczycki. Największym talentem jest najmłodszy Goszczycki obdarzony silnym uderzeniem. J. Rudek obok świetnych meczów jak ostatnio z Wisłą miał parę słabszych, wynikających chyba z niedostatków kondycyjnych w danym dniu. Równo przez cały czas grał Z. Milewski.

* * *

W ataku pierwsze skrzypce grał E. Guzik, który zdobył 5 bramek. Nieźle poczynali sobie Z. Oparowski oraz A. Mitrosz. Próby w ataku z G. Goszczyckim spaliły na panewce i wnioskować należy, że odpowiedniejsza dla niego pozycja jest na tyłach, gdzie poprzednio należał do czołowych zawodników. Ciekawostką zespołu Eagles-Orły jest fakt, że występuje w nim aż 5-ciu braci czyli prawie połowa drużyny.

* * *

Teraz nastąpiła w rozgywkach ligowych dłuższa przerwa, którą na pewno wypełnią treningi i gry kontrolne. Pozwoli to zapewne kierownictwu oraz trenerowi usunąć niedociągnięcia tak aby w rundzie jesiennej drużyna przysporzyła klubowi laurów w uroczyście obchodzonym roku jubileszowym.

* * *

Drużyna Eagles wygrała turniej piłkarski w Obozie PNA w Yorkville organizowanym rok rocznie przez klub sportowy Wisła. Pierwsze miejsce zajął Eagles wygrywając z Aurora Kickers 1:0 oraz 2:0 z Royal Wawel. W pierwszym meczu bramkę zdobył E. Guzik, w drugim strzelcem obu bramek był M. Cervantes.

* * *

Kończąc to sprawozdanie o Eagles — Wł. Kościelny napisał jeszcze kilka uwag o poszczególnych zawodnikach, występujących w drużynie. Z trzech bramkarzy, którzy tak dobrze spisywali się w rozgrywkach halowych — najlepsze wrażenie sprawiał M. Wokan, dysponujący najlepszymi warunkami fizycznymi. Rutyniarzowi Iwanickiemu jak równie filigranowemu Zagone zdarzały się drobne błędy, które w sumie kosztowały zespół stratę punktów. Wspomieć należy takie spotkania jak z Winged Bull, Schwaben, Maroons czy Lions.

Ekipa Czechosłowacji, która brała udział w Mistrzostwach Europy, stoją w tylnym rzędzie: Stambachr, Kozak, Nerolicka, Vojacek, Hruska, Kroupa. W środkowym rzędzie: Ruzicka, trener, Panenka, Barmos, Fiala, Nahoda, Gogh, Vizek, lekarz drużyny Dr Kundrat. W przednim rzędzie: Gajdusek, Masny, Ondrus, Dr Venglo, kier. drużyny, Brumovsky, zast. kier. Pollak i Jurkemik.

Polskie Monety 966-1966

Zostały Wystawione w Banku w Bryan, Texas

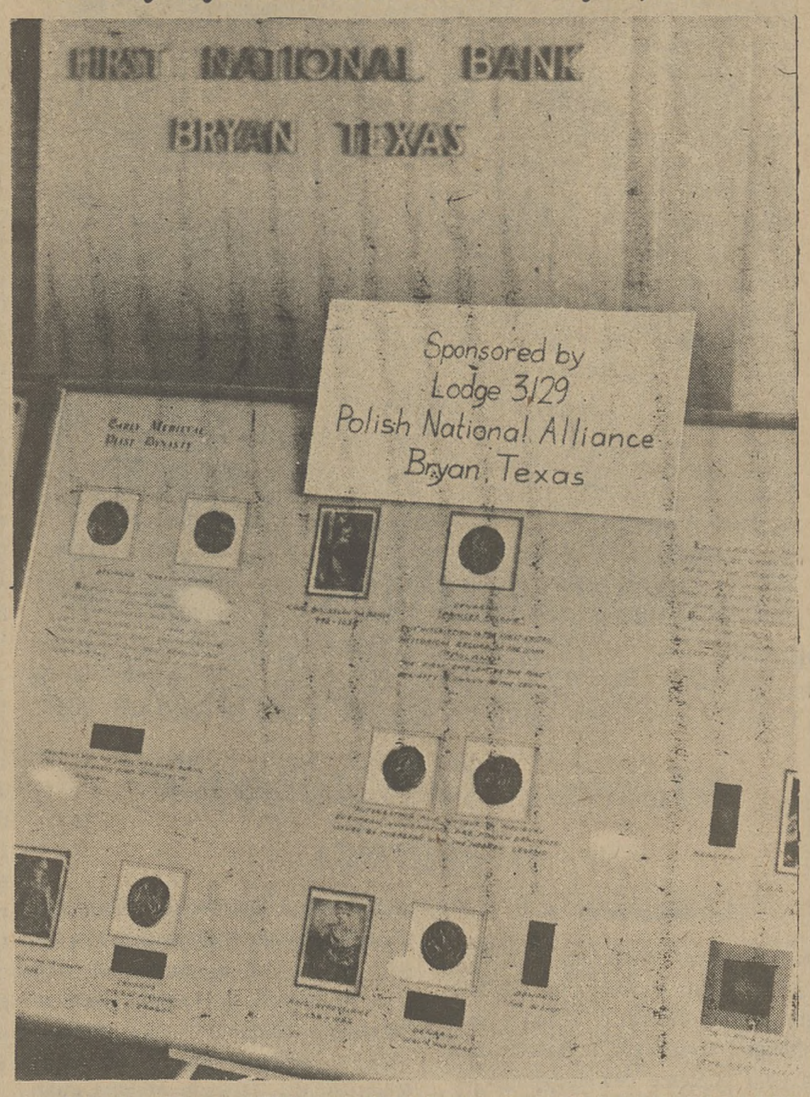

Bryan, Tex. — Zbiór polskich monet z okresu 966-1966, a więc z tysiąca lat istnienia Polski, Zostały ostatnio wystawiony w First National Bank w Bryan.

Zbiór ten jest własnością Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Numizmatycznego w Chicago, a obejmuje 351 monet złotych, srebrnych i miedzianych. Zbiór, pod nazwą "Tysiąc lat polskich monet," został przygotowany na Tysiąclecie Polski, obchodzone w 1966 r. oraz były wystawiany w wielu miejscach na terenie Stanów i Kanady. Ocenia się, że ponad dwa miliony osób obejrzało te zbiory w latach 1966-80.

Zorganizowanie wystawy polskich monet w Bryan, Tex., popierała Grupa 3129 ZNP, której prezesem jest Frank Vasowski.

Poznań Obchodził Rocznicę "Krwawego Czwartku" z 1956 r.

Pod koniec czerwca zbiegły się dwie rocznicze protestów polskich przeciw ponurej sytuacji stworzonej przez narzucony Krajowi reżim komunistyczny. Minęła czwarta rocznica protestu w Ursusie i Radomiu, oraz 24 rocznica wypadków poznańskich z 1956 r., które przyspieszyły koniec okresu stalinowskiego w Polsce.

Dobrze się stało, że demokratyczna opozycja przypomniała całemu krajowi historyczne znaczenie wypadków poznańskich, rozpoczętych w tzw. "krwawy czwartek", 28 czerwca. Powinny z nich wyciągnąć wnioski — również i dziś — zwłaszcza władze partyjne i aparat bezpieczeństwa, prowokujące nastroje społeczeństwa ustawicznymi represjami stosowanymi wobec ośrodków niezależnej myśli politycznej w kraju.

Przypomnijmy, że robotnicy poznańscy wyszli na ulice pod hasłem "Chleba i wolności". Rozgoryczeni krzywdą materialną i złym traktowaniem robotnicy Cegielskiego i warsztatów kolejowych wyszli na ulicę, by zademonstrować swe żądania wobec władz. Dołączyły do nich załogi innych zakładów pracy i młodzież. Wielotysięczny tłum błyskawicznie opanował w śródmieściu Wojewódzką Komendę Milicji, siedzibę Rady Narodowej, więzienie przy ul. Młyńskiej i ruszył na wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa przy ul. Kochanowskiego, niszcząc po drodze zagłuszarkę, tłumiącą zagraniczne audycje radiowe.

Funkcjonariusze Bezpieki otworzyli do tłumu ogień. Padli pierwsi zabici. Poznaniacy rozpoczęli oblężenie UB i opanowali cało miasto. Sprowadzeni żołnierze odmówili strzelania do robotników, którzy opanowali dwa czołgi. Dopiero na drugi dzień wezwane czołgi sowieckie zaczęły tłumić poznański bunt robotniczy.

Wypadki poznańskie zelektryzowały cały kraj i wywołały w nim wrzenie, które sprzyjało późniejszym wydarzeniom październikowym.

Kwiaty Na Grobach Poległych

Klub Samoobrony Społecznej Ziemi Wielkopolskiej, Kujawskiej i Chełmińskiej, oraz Ruch Młodej Polski wydały specjalną odezwę "Do społeczeństwa miasta Poznania". Przypomina ona rocznicę czerwonych wydarzeń i zapowiada zorganizowanie uroczystości dla uczczenia pamięci poległych, którzy — jak czytamy w odezwie — "ofiarą swego życia dali świadectwo wierności społeczeństwa Wielkopolski ideałom Polski wolnej, sprawiedliwej i niepodległej", a przelaną krwią okupili pomyślne dla kraju przemiany Października.

Nabożeństwa za spokój dusz poległych (ofiar śmiertelnych było wówczas 53, a rannych ponad 300) zorganizowano w sobotę wieczorem w kościele oo. Karmelitów, a w niedzielę w południe w kościele Sw. Jana Kantego. Zapowiedziano jednocześnie, że po nabożeństwach odbędzie się składanie wieńców i kwiatów na grobach poległych na cmentarzu na Cytadeli i na cmentarzu w Junikowie, na którym znajduje się mogiła najmłodszej ofiary — 14-letniego Romka Strzałkowskiego, zabitego kulą Ubeka.

Odezwa ta była kolportowana w Poznaniu w tygodniu, poprzedzającym rocznicę. UB chciało zapobiec manifestacjom społeczeństwa i w poszukiwaniu ulotek (które konfiskowało) przeprowadziło szereg rewizji wśród działaczy demokratycznej opozycji, a niektórych z nich — jak np. Edmunda Chruścińskiego — przetrzymywało przez 43 godziny w areszcie.

Uznanie Dla Stoczni

Największy dotychczas szwajcarski statek — chłodnia o wyporności 11 tys. ton zbudowany został w Gdańsku dla towarzystwa okrętowego Schweizerische Reederai AG. Otrzymał on nazwę "Albula"; wyposażono go w silnik polski o mocy 20 tys. KM, pozwalający rozwijać szybkość 22 węzłów.

W związku z wodowaniem tej nowej jednostki, "Neue Zuricher Zeitung" stwierdził, że o ulokowaniu w Stoczni Gdańskiej tego zamówienia, wysokości 25 mln franków szwajcarskich, zadecydowało doświadczenie Polski w konstrukcji tego typu statków.

Szwajcarskie towarzystwo okrętowe jest zadowolone z realizacji kontraktu. Zamówiło już drugi taki statek. Będzie on nosił nazwę "Bernina" i ma być gotowy w marcu przyszłego roku.

Polskie Wycinanki w Dreźnie

W drezdeńskim Muzeum Sztuki Ludowej otwarta została wystawa polskich wycinanek. Na wystawie zgromadzono ok. 900 wycinanek pochodzących ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Toruniu. Zaprezentowano widzom zagranicznym plon zeszłorocznego konkursu, w którym uczestniczyło 200 artystów amatorów z całej Polski.

Drezdeńskie Muzeum Sztuki Ludowej i toruńskie Muzeum Etnograficzne od wielu lat utrzymują ścisłe kontakty. Organizowanie wystaw wymiennych należy do tradycji współpracy tych dwóch placówek kulturalnych.

"Le Figaro" o Sytuacji w Bloku Sowieckim

Zastanawiająca korespondencja z Warszawy ukazała się w dzienniku paryskim "Le Figaro". Główną tezą jej jest, że agresja ZSRR w Afganistanie uwidoczniła rozdźwięki w bloku moskiewskim. Autor korespondencji zauważa nawet "nieśmiałe na razie kształtowanie się politycznej świadomości, osobowości środkowo- i wschodnioeuropejskiej".

Nie wszystko w tej korespondencji brzmi przekonywująco, a chwilami ma się wręcz wrażenie, że autor dał się może zasugerować przejawami pewnej udawanej "samodzielności", która niewiele zmienia w istotnym układzie. W każdym razie jest to korespondencja ciekawa. Na wstępie czytamy: "Związek Radziecki, który najwidoczniej liczył na to, że sprawę Afganistanu da się wykorzystać do pogłębienia rozbieżności w łonie sojuszu atlantyckiego, zmuszony jest teraz stanąć twarzą w twarz z problemem nieprzewidzianym i goźnym: następstwa agresji w Afganistanie ujawniły coraz poważniejsze różnice między Moskwą a jej sprzymierzeńcami w Europie Wschodniej. Od początku stycznia "bratnie kraje", których nikt nie uprzedzał i nikt się nie radził, jawnie okazują swe zastrzeżenia: Rumuni potępili agresję, podczas gdy Polacy i Węgrzy przejawili nader wymowną dyskrecję. Ostatnio, nawet Ziwkow zgodził się podpisać wraz z Ceausesku komunikat, domagający się podjęcia rokowań dla uregulowania problemu afgańskiego".

Gdy się to czyta, przychodzi jednak na pamięć, że i osadzony w Kabulu reżym Karmala, występował z propozycjami uregulowania problemu. Uregulowania, ale w jakim duchu?

Idąc jednak konsekwentnie po linii swojej tezy w pewnej emancypacji krajów zależnych od Moskwy, autor korespondencji w "Le Figaro" pisze:

"Na początku bieżącego miesiąca, podczas gdy prasa radziecka nie przestaje napadać na prezydenta Cartera, wicepremier Polski, Jagielski, wyraził zadowolenie z prac polsko-amerykańskiej komisji gospodarczej, zapewniając, że: "Przyczyniają się one do obrony pokoju, do której dążą przywódcy obydwu krajów". Teoretycy wschodnio-europejscy próbują coraz usilniej lansować ideę "podzielności odprężenia", odprężenia ograniczonego do Europy. Ze swej strony Amerykanie uprawiają z rosnącym powodzeniem "podzielność odprężenia", odprężenia ze sprzymierzeńcami Moskwy w Europie Wschodniej mimo nasilenia się konfrontacji z ZSRR.

Rozwijając tezę o narastaniu rozdźwięku wewnątrz bloku moskiewskiego, autor korespondencji z Warszawy dochodzi do swoich kluczowych stwierdzeń:

Czemuż to napotykają Sowieci na coraz wyraźniejsze opory ze strony swych sprzymierzeńców? Wydaje się, że w pierwszej kolejności dlatego, że podobnie jak na Zachodzie przejawia się coraz silniej "osobowość zachodnio-europejska", na Wschodzie kształtuje się teraz, aczkolwiek narazie nieśmiało — "świadomość osobowości środkowo- i wschodnio-europejskiej", o własnych problemach i własnych interesach.

Dalej przedstawia autor korespondencji w "Le Figaro" opory na jakie napotyka odprężenie nie tylko na górze partyjnej w Moskwie, ale również w niektórych "bratnich" partiach.

Ci, którzy w karierze swojej postawili na "stanowczość", uważają, że odprężenie przyniosło blokowi komunistycznemu porażkę. Twierdzą, że nie spełniło ono swego zadania. Zachód mimo trudności jakich doznaje, bynajmniej nie jest bardziej podzielony niż przedtem, układy SALT II nie zostały ratyfikowane, a za to zainstalowane będą rakiety o głowicach atomowych. Zawiodły również nadzieje na korzyści ze współpracy gospodarczej. Co więcej — jak twierdzą niektórzy z krytyków odprężenia — to otwarcie gospodarcze na Zachód uwydatniło tylko niedostatki własnego systemu, przyczyniając się do wzrostu nacisków w kierunku głębokich reform strukturalnych, uważanych za niebezpieczne, a do których zaliczyć należy postęp nawet ograniczony w przepływie osób i idei, zdolnych tylko "zakażać" ludność krajów Europy Wschodniej i tak trudną do kontrolowania. W tych warunkach wielu przywódców partyjnych, szczególnie w Moskwie, doszło do przekonania, że jest najwyższy czas, by powrócić do polityki nieprzejednania, a może nawet konfrontacji i skończyć wreszcie z odprężeniem o tak niebezpiecznych skutkach.

Podobna postawa, ma jednak być — zdaniem korespondenta "Le Figaro"- obcą przywódcom "krajów socjalistycznych Europy Wschodniej", co tłumaczy on to między innymi ich zależnością od kredytów zachodnich. Wiedzą oni, podobno, że bez tych kredytów i bez pewnej liberalizacji, która wiąże się z odprężeniem, sytuacja w ich krajach rozwinąć się może tylko — jak pisze — "w kierunku katastrofy i tragicznych wstrząsów". W kontekst tych nastrojów i obaw, które istnieć mają na górze partyjno-rządowej krajów zależnych od Moskwy — wpisuje autor korespondencji z Warszawy między innymi pośrednictwo Gierka przy spotkaniu Giscard — Breżniew w Wilanowie.

Oto dlaczego Gierek, na przykład, zaangażował cały swój autorytet w obronę odprężenia. Podobne nastawienie jest szczególnie ważne w chwili, kiedy w całym obozie trwają przygotowania do epoki pobrežniewowskiej. Spotkanie w Warszawie prezydenta Giscarda d'Estaing z Breżniewem miało przyczynić się — w wyobrażeniu Gierka — do wzmocnienia elementów umiarkowanych w Moskwie.

Po tej laurce, paryski korespondent "Le Figaro" kończy swoją ocenę sytuacji twierdzeniem, zamykającym w klamrę, to co przewijało się przez cały jego tekst:

"Potwierdza się, w każdym razie, że lata osiemdziesiąte oznaczać się będą rosnącym zróżnicowaniem poglądów w łonie wspólnoty socjalistycznej, gdyż interesy Moskwy i jej sprzymierzeńców w Europie Wschodniej stają się coraz bardziej rozbieżne".

Tak, jakby interesy te dotychczas były "bardziej zbieżne". Ale mimo to, jest to ciekawa korespondencja, także jeśli się przyjmie, że to i owo mogło w niej być w jakiś sposób "natchnione".

Dla Krewnych i Przyjaciół

Doskonały Prezent

Na Każdą Okazję

to prenumerata

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

W STANACH ZJEDNOCZONYCH i W KANADZIE

(United States and Canada)

CODZIENNIE i NA WEEKEND (Daily and Weekend)		TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)	
☐ Na rok (1 year)	$31.50	☐ Na rok (1 year)	$10.25
☐ Na pół roku (6 mo.)	$18.00	☐ Na pół roku (6 mo.)	$6.75
☐ Na kwartał (3 mo.)	$10.50	☐ Na kwartał (3 mo.)	$4.00
☐ Na miesiąc (1 mo.)	$ 5.00		

Wysłać na adres: .....

Imię i Nazwisko .....

Ulica .....

Miasto ..... Stan ..... Zip Code.....

Z polecenia: .....

.....

Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę $.....

Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

Adresując:

Dziennik Związkowy

6100 N. Cicero Ave.

Chicago, IL. 60646

Dziś Otwarcie Konwencji GOP

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

osiągnięcia zgody na ten temat, wybór może paść na rep. Guy Vander Jagt z Michigan, byłego sekretarza obrony Donalda Rumsfeld lub też na Richarda Lugar z Indiany.

Oczywiście Reaganowi nie grozi już żaden inny kandydat, choć 23 delegatów z Illinois zapowiedziało, że będzie głosować na J. Andersona, który początkowo kandydował z ramienia GOP-u a później rozpoczął kampanię jako kandydat niezależny.

Taka ilość głosów nie może jednak zaszkodzić R. Reaganowi.

Pierwsza sesja 32-ej konwencji GOP-u zostanie otwarta przez przewodniczącego Bill Brock z Krajowego Komitetu Republikanów — wielokrotnie krytykowanego przez konserwatystów tej partii — który przedstawi plan porządku obrad.

Kilku republikanów wygłosi przemówienia, wśród nich ewentualny kandydat do wiceprezydentury, sen. Richard Lugar oraz Anna Chennault, żona bohatera II wojny światowej, gen. Claire Chennault, która przedstawi film pt. "Republicans in action."

Sen. Paul Laxalt z Nevady, faworyt R. Reagana, który ciągle pozostaje na liście jego kandydatów do wiceprezydentury potwierdził, że oprócz Busha i Kempa rozważa się możliwość wyboru lidera republikanów w Senacie, Howarda Baker, byłego sekretarza obrony Donalda Rumsfelda, rep. Guy Vander Jagt z Michigan oraz byłego sekretarza skarbu, Williama Simon.

Mówi się także o Henry Kissinger, z którym Reagan jutro odbędzie spotkanie poświęcone dyskusji na temat opinii byłego sekretarza stanu o sytuacji światowej.

Zapowiedź tego spotkania wskazuje na zmianę postawy Reagana w stosunku do Kissingera, który na początku roku nie znalazł się nawet na liście 60 ewentualnych doradców do spraw zagranicznych.

Tymczasem strajkujący w ub. tygodniu w Detroit pracownicy miejscy przyjęli warunki nowego kontraktu.

Już w sobotę ekipy oczyszczania miasta przystąpiły do pracy.

Protest Artystów Przeciw Decyzji Gub. Thornburgh

Harrisburg, Pa. (UPI) — Gubernator Dick Thornburgh zarządził usunięcie z wystawy fotografiki zorganizowanej w jego siedzibie trzech zdjęć przedstawiających akty kobiece.

Artyści, zaproszeni do wzięcia udziału w wystawie, która zostanie otwarta dla zwiedzających 8 lipca, zaprotestowali utrzymując, że decyzja gubernatora jest niczym innym jak wprowadzaniem cenzury, w kraju "wolnych przekonań, gdzie praktycznie nie ma ona prawa istnienia."

Jeden z artystów zamierzających wycofać swoje prace podkreślił fakt, "uznawania aktów kobiecych za sztukę tylko wówczas, gdy są one namalowane.

Akty fotograficzne kojarzą się niektórym osobom, o wiktoriańskich przekonaniach z pornografią."

Gubernator utrzymujący, że nie zamierzał odegrać roli cenzora powiedział, że działał wyłącznie jako "ojciec i członek społeczeństwa, dbający o jego morale.

JEROZOLIMA. — Niezależny kandydat na stanowisko prezydenta John Anderson, w czasie wizyty w Izraelu spotkał się z Yigael Yadinem zastępującym chorego premiera Begina. (UPI)

Masowe Aresztowania w Iranie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dnia. Podczas weekendu telewizja irańska nadała wywiad z dwoma aresztowanymi oficerami. Jeden z nich, Jehangiri oświadczył, że zamach miał na celu obalenie rewolucyjnego reżimu Khomeinięgo i ustanowienie rządu demokratycznego z b. premierem Bakhtiar'em na czele. Drugi oficer, Hossefn twierdził, że ludność miała by zadecydować, czy pragnie powrotu monarchii, czy też ustanowienia republiki demokratycznej.

Aresztowania wzmogły niepokój w stolicy Iranu. Środowiska niezależne obawiają się, że wykrycie spisku będzie pretekstem do masowych czystek w siłach zbrojnych. Czołowi dowódcy zostali rozstrzelani zaraz po objęciu władzy przez zwolenników Khomeiniego. Obecnie czystka objęła oficerów średnich stopni.

Doniesienia z bogatej w ropę naftową prowincji Khuzistan mówią o zastąpieniu wielu oficerów przywódcami rewolucyjnymi.

W Ankarze, stolicy Turcji, podano do wiadomości, że dwóch irańskich oficerów uciekło do Turcji na wojskowym helikopterze prosząc o prawo przejazdu przez Turcję do Stanów Zjednoczonych, gdzie zwrócą się o udzielenie im azylu politycznego.

Napad Na Bank w Tokio

Manila, Filipiny (UPI) — Banda uzbrojonych mężczyzn przeprowadziła dziś atak na trzech policjantów, zabijając dwóch spośród nich i raniąc trzeciego. Działo się to w czasie napadu na bank. W wyniku napadu bandyci zbiegli z łupem w wysokości $67,000.

Napad przeprowadzono na bank handlowy Rizal.

Indie Kupują Sowieckie MIGi

New Delhi (UPI) — Indie chcą kupić w Rosji Sowieckiej najnowszego typu supersoniczne myśliwce MIG-23. Rozmowy na ten temat między delegacjami obydwu rządów rozpoczęły się w New Delhi.

Dom Polski Jana Pawła II w Rzymie

Powstanie Ośrodek Dla Krzewienia Duchowego Dziedzictwa Polski

W pierwszym Komunikacie z dnia 15 grudnia 1979 r. informowaliśmy o inicjatywie zorganizowania w Rzymie "Domu Polskiego Jana Pawła II", określając ogólnie, że ma on mieścić Ośrodek Polskiej Kultury Religijnej, a jednocześnie służyć jako Hospicjum dla licznie przybywających do Wiecznego Miasta Polaków z Kraju i Polonii.

Odzew na tę inicjatywę jest duży. Powstały Komitety na różnych kontynentach i zaczynają napływać ofiary zarówno do Rzymu, jak i do Komitetów działających w poszczególnych krajach. Zachodzi więc potrzeba dalszego poinformowania o zamierzonym dziele Domu Polskiego Jana Pawła II.

Wybór Polaka na Stolicę św. Piotra, Jego niezwykła działalność, ogarniająca nawet ludzi nie należących do Kościoła, zwróciła uwagę na Polskę i Jej tysiącletnie chrześcijańskie dziedzictwo. Powstała więc konieczność, by to bogate dziedzictwo duchowe, obejmujące różne przejawy polskiej rzeczywistości, stało się bardziej znane i mogło się włączyć skutecznej niż dotąd, w krąg promieniowania chrześcijańskiego dziedzictwa w całym świecie, którego centrum stanowi Wieczne Miasto.

W tej sytuacji zrodziła się myśl utworzenia w Rzymie ośrodka w rodzaju "Instytutu Kultury Polskiej", który w oparciu o chrześcijańską wizję świata będzie starał się strzec tej duchowej spuścizny Narodu, rozwijać ją i uprzystępniać innym. Jest to nagląca potrzeba chwili dziejowej, w której działalność i nauczanie Papieża Polaka spotyka się z tak dużym zainteresowaniem i uznaniem. Praca ta na rzecz polskiej kultury chrześcijańskiej dokonywałaby się przy udziale Polaków z Kraju i Polonii, jednocząc wszystkich przy osobie Ojca świętego.

Jakie więc cele będzie miał Dom Polski Jana Pawła II?

Dom Polski powinien stać się przede wszystkim ośrodkiem informacji dla wszystkich, ukazując bogactwo duchowe Kultury Narodu Polskiego i jej tradycji chrześcijańskiej, z której Ojciec święty Jan Paweł II wyrósł i czerpie swą pasterską siłę i moc oddziaływania.

Dom Polski Polski następnie będzie informował na temat działalności i nauczania Ojca świętego i Kościoła, zwłaszcza Polaków. Dlatego nowy ośrodek ma zamiar prowadzić studium myśli i nauki papieża, aby głębokie wskazania Ojca świętego znalazły tym pełniejsze zastosowanie w polskim życiu religijnym i społecznym.

Dom Polski nadto będzie popierał polską twórczość religijną oraz prace badawcze w różnych dziedzinach nauki. Dlatego Dom ten będzie służył Polakom — ludziom kultury i nauki z Kraju i Polonii do organizowania zjazdów i spotkań. W tym Domu polscy naukowcy będą mogli dzielić się swymi osiągnięciami i wynikami badań w formie wykładów, prelekcji czy sympozjów. W tym Domu artyści będą mogli udostępniać swój twórczy dorobek.

Dom Polski będzie równocześnie Duszpasterskim Ośrodkim opieki nad pielgrzymami z Kraju i Zagranicy. Przynajmniej pewna ilość pielgrzymów (liczba bowiem polskich przybyszów w Rzymie dochodzi obecnie do 800 osób tygodniowo) powinna znaleźć tutaj noclegi i taką opiekę duchową, aby ich pobyt w Rzymie stał się naprawdę pielgrzymką czyli dawał głębokie przeżycie religijne.

W tym celu oprócz zwyczajnej opieki religijnej, której udziela Ośrodek "Corda Cordi" w swoich biurach przy Watykanie i kościele św. Stanisława BM, Dom Polski będzie miał swoisty program, zmierzający do przygotowania pielgrzymów na spotkanie z Ojcem świętym, do poszerzenia wiadomości związanych z Rzymem chrześcijańskim i jego kulturą, do pogłębienia doświadczenia religijnego przez dni skupienia, odpowiednie nabożeństwa czy pielgrzymki do takich sanktuariów jak Asyż, Monte Cassino czy Pompea. Pielgrzymi wreszcie goszcząc w Domu Polskiej Kultury Religijnej staną się także jej pierwszymi odbiorcami i krzewicielami we własnych środowiskach, z których pochodzą.

Dom Polski Jana Pawła II wraz z Ośrodkiem Corda Cordi pozostanie w ścisłej współpracy z Delegatem Ks. Prymasa Polski dla Duszpasterstwa Emigracji, którego siedzibą jest kościół i Hospicjum św. Stanisława BM w Rzymie.

Budynek na Dom Polski Jana Pawła II w Rzymie, odpowiadający wyżej przedstawionym założeniom, jest już do nabycia. Podjęliśmy starania prawne. Do Was teraz Drodzy Rodacy, kierujemy gorącą prośbę o współpracę w realizacji wspólnej sprawy. Chcielibyśmy bardzo, aby w drugą rocznicę wyboru Jana Pawła II, Dom Polski mógł rozpocząć swoją działalność.

Wszystkim ofiarodawcom dziękujemy za dotychczasową pomoc. Nazwiska ich zostaną wpisane do Złotej Księgi Pamiątkowej. Nazwiska zaś znaczniejszych ofiarodawców — fundatorów będą wyryte na jednej ze ścian Ośrodka.

W imieniu całego Komitetu organizacyjnego Domu Polskiego Jana Pawła II.

KARD. WŁADYSŁAW RUBIN

Wpłaty na ten godny poparcia cel można przesyłać na następujący adres:

Pope John Paul II Guest House Committee

c/o The Polish National Alliance

6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646.

Uwaga Członkowie Koła SPK Nr 31

Prosimy wszystkich członków Koła Nr 31 SPK im. II Korpusu o przybycie dziś o godz. 7:30 wieczorem, celem pożegnania śp. Władysława Szałackiego, do zakładu pogrzebowego Schlerf, 2118 W. Lawrence.

Zarząd Koła.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Terrific Texture

by Alice Brooks

Your best fashion find is this snuggly, top-all jacket.

The collar stands up against brisk winds, the cuffs wrap your wrists warmly. Crochet jacket of 2-ply medium-weight synthetic sport yarn, 2 colors. Pattern 7517: Sizes 10-16 incl.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class air-mail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

EXCITING! New 1980 NEEDLECRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send $1.00

132-Quilt Originals.....$1.50
131-Add a Block Quilts...$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56.$1.50
129-Quick/Easy Transfers.$1.50
128-Patchwork Quilts....$1.50
127-Afghans 'n' Doilies...$1.50
126-Crafty Flowers.....$1.50
125-Petal Quilts.....$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments..$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts..$1.50
121-Pillow Show-Offs....$1.50
120-Crochet a Wardrobe..$1.50
119-Flower Crochet.....$1.50
118-Crochet with Squares.$1.50
116-Nifty Fifty Quilts....$1.50
115-Ripple Crochet.....$1.50
114-Complete Afghans...$1.50
112-Prize Afghans.....$1.50
107-Instant Sewing.....$1.50
105-Instant Crochet.....$1.50
102-Museum Quilts.....$1.50
101-Quilt Collection.....$1.50

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone conajmiej na dwa dni przed dniem publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SĄ PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA

NASZ NOWY ADRES
6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL. 60646
TELEFON 286-0141

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Ewa Perlinski
(z domu Miczynski)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. przy par. św. Barbary, Tow. Białego Orła Gr. 280 ZNP i Flanders Unit #734 Ladies Auxiliary A.L., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12-go lipca 1980 roku, o godzinie 10-ej wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 16-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ocwieja pnr. 4256 S. Mozart ul., do kościoła S.S. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Florentyna (Stanisław) Nawrot** i **Władysław (Peggy)**, córka, syn, zięć i synowa: **Jadwiga (Józef) Malecki** i **Marta Palewski**, siostry i szwagier; 6 wnucząt i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Ocwieja Funeral Home,
Telefon 254-3838.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek nasz i pradziadek mój, śp.

Paweł Dobrowolski
(mąż śp. Walentyny z domu Jankiewicz)

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go lipca 1980 roku, o godzinie 5:30 po południu w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 2:30 po południu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Kajetan (Irena), Kazimierz (Zofia), Janina (Janek) Bauer, Regina (Jerzy) Kotowski, Michał (Barbara) i **Wiktor (Joann)**, synowie, **córki, zięciowie i synowe oraz wnuki i wnuczki i prawnuk**; wraz z **całą rodziną.**

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home Józef Wojciechowski, Telefon 774-0366

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, brat i dziaduś nasz, śp.

Michał M. Handzel

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go lipca 1980 roku, o godzinie 3:30 po południu, przeżywszy 75 lat. Zwłoki można odwiedzać dziś po 3-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16-go lipca o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5253 W. Fullerton Ave. (blisko Lockwood), do kościoła św. Stanisława B i M (msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka (z domu Janiszewska), żona; **Lorencja i Geraldine**, córki; **Michał**, syn; **Robert Freyder**, zięć; **Karen**, synowa; **Rozalia (Edward) Pokorny** i **Józefa (Al) Kurowski**, siostry i szwagrowie; 12 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek. Telefon: 237-6400.

Ś. P.

Władysław Szałacki

Członek Stowarzyszenia Lotników Polskich-Skrzydło Chicago, nasz wzorowy Kolega i Przyjaciel, zmarł nagle w dniu 12 lipca 1980 roku, przeżywszy 67 lat.

Służył w Lotnictwie Polskim w Anglii w 300 Dywizjonie Bombowym. Posiadał wiele odznaczeń polskich i angielskich.

Odszedł od nas Dobry Polak, Patriota, pozostawiając w smutku pogrążoną

ŻONĘ I KOLEGÓW

Zwłoki można odwiedzać dziś 14 lipca w zakładzie pogrzebowym Paterson-Schlerf, 2118 W. Lawrence Ave.

Pożegnanie dziś o godzinie 7:30 wieczorem, na które prosimy wszystkich Kolegów i Przyjaciół.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 lipca, o godzinie 9-ej rano.

ZARZĄD I CZŁONKOWIE STOWARZYSZENIA LOTNIKÓW POLSKICH — SKRZYDŁO CHICAGO

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, śp.

Władysław Szałacki

Weteran Armii Polskiej oraz Lotnik Polskich Sił Powietrznych Dyw. 300; długoletni członek SPK Koło #31 Im. II Korpusu, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11-go lipca 1980 roku, o godzinie 3-ej rano, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 6-ej wieczorem w zakładzie pogrzebowym Paterson - Schlerf Funeral Home, pnr. 2118 W. Lawrence Ave.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, do kościoła Queen of Angels pnr. 2330 W. Sunnyside, msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Maryhill na działkę kombatancką.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążona:

Żona Lillian (Z domu Pelipczak) Szalacki.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, dziaduś, brat i wuj nasz, śp.

Jan Kos

Weteran II Wojny Światowej i b. członek Koła #1 Sabały Związku Podhalan

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go lipca 1980 roku, o godzinie 1:45 w nocy przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela (z domu **Staszel**), żona; **Stanisław (Ludwika), Helen (Edwin) Pula, Władysław (Julianna), Jeanne** i **Jan (Katarzyna)**, dzieci; **Helena (Józef) Skibinski**, siostra i szwagier; **(Wojciech (Helena) Kos**, brat i bratowa, **Anna (Piotr) Staszel**, siostra i szwagier z rodzinami w Polsce), 4 wnuczki i 2 wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home, telefon LA 3-7781.

"The Financial Times" o Sytuacji Ekonomicznej PRL

Kryzys gospodarczy w PRL jest przedmiotem częstego zainteresowania korespondentów zachodnich. Ostatnio "The Financial Times" zwrócił uwagę na przestoje w produkcji oraz brak materiałów i surowców.

Niepełne zaoparzenie w surowce i materiały powoduje niewykorzystanie potencjału gospodarczego, co w rezultacie wpływa na obniżenie zarobków robotniczych. Powołując się na krajowy tygodnik "Życie Gospodarcze", "Financial Times" pisze, że problem ten jest poruszany podczas zebrań i konferencji jakie odbywają się obecnie w zakładach pracy z okazji kampanii sprawozdawczo-wyborczej w związkach zawodowych. Niedostatek materiałów i surowców oraz związany z tym spadek zarobków wysuwa się na pierwsze miejsce spraw, podnoszonych przez robotników.

Korespondent "Financial Times" wyjaśnia, na czym polega spadek zarobków — w czasie postojów niezawinionych przez robotników, otrzymują oni tylko podstawowe wynagrodzenie, bez premii i dodatków, które należałyby się im, gdyby produkcja szła normalnie. Płacenie robotnikom za nieproduktywny czas pogłębia też rozbieżność między produkcją a funduszem płac.

W czasie związkowej kampanii wyborczej krytykowano również złą organizację pracy i marnotrastwo surowców przyczyniające się do większych niedoborów. Podnoszono także problem dyscypliny pracy.

"Financial Times" uzupełnia tę informację następującymi danymi:

W zeszłym roku na jednego robotnika przypadało średnio 214 godzin nieobecności, przy czym była to nieobecność nieusprawiedliwiona, dane te bowiem nie obejmują urlopów i nieobecności spowodowanej chorobą. W tym roku zanotowano dalszy wzrost absencji w pracy. W pierwszym kwartale bieżącego roku ilość zwolnień lekarskich była o pięć procent wyższa niż w analogicznym okresie roku poprzedniego, ogółem zaś absencja w pracy była o ponad sześć i pół procentu większa niż w zeszłym roku. 214 godzin nieusprawiedliwionej nieobecności to prawie pięć tygodni. Czytelnik zachodni, czytając to, na pewno dziwi się, skąd się bierze tak wysoka absencja i niska wydajność pracy. Żeby to zrozumieć, musiałby poznać wszystkie przyczyny, z powodu których robotnik w PRL tak mało zainteresowany jest w sprawnej i wydajnej pracy.

Dla czytelnika zachodniego mało też pewnie zrozumiałe jest dlaczego w PRL brakuje materiałów i surowców, powodujących spadek produkcji i w konsekwencji spadek zarobków. Toteż "Financial Times" wyjaśnia, że główną przyczyną są obecnie ograniczenia w dostawach materiałów pochodzących z importu. Ograniczenia te zaś wynikają z chęci poprawienia ujemnego bilansu PRL w handlu z Zachodem. Zagraniczne zadłużenie PRL wynosi już bowiem osiemnaście miliardów dolarów.

Budowa Kościołów w Polsce

Warszawa — W Warszawie odbyło się (11.VI. 1980 r.) posiedzenie Komisji Episkopatu do Spraw Budowy Kościołów w nowym składzie personalnym.

Poprzednia Komisja, powołana przez Konferencję Episkopatu w 1975 r., pracowała w latach 1975-1980 w zespole 14-osobowym. Obecny skład Komisji, ustalony przez 172 Konferencję Episkopatu na lata 1980-1985, liczy 16 osób, w tym siedmiu biskupów, siedmiu kapłanów i dwie osoby świeckie, powołanych z 11 środowisk diecezjalnych.

Na pierwszym posiedzeniu nowej kadencji przewodniczący biskup Jerzy Modzelewski poinformował zebranych o dotychczasowej działalności Komisji, po czym zebrani omówili osiągnięcia i trudności w zakresie budownictwa sakralnego w diecezjach. Podkreślono, że bolesną sprawą jest brak ustalonych terenów pod budowę kościołów w nowych osiedlach. Biura projektowe opracowując plany nie uwzględniają potrzeb w tym zakresie. Staje się to źródłem różnych konfliktów i budzi zasadniczy niepokój w społeczeństwie.

W celu przekazania diecezjom informacji bieżącej o sytuacji w budownictwier sakralnym postanowiono odbyć spotkanie z referentami diecezjalnymi do spraw budowy kościołów.

Nie Tylko w Ameryce . . .

Dziwactwa dzieją się nie tylko w Ameryce. Czwarte już mistrzostwa . . palenia fajki rozegrano w Słupsku. Mistrzem Polski został Andrzej Glikowski z Poznania, któremu udało się jedną porcję tytoniu ćmić przez godzinę i 33 minuty i 20 sekund. Niestey, pozostajemy daleko w tyle za rekordem światowym, który należy do Włocha i wynosi 2 godziny 52 minuty.

Try leaving on a flight of fancy.

It's one thing to sit around and dream of faraway places. But when you decide to go, you've got to come up with a ticket. Wishing won't make it so. Saving will get you there.

One of the easiest, safest ways to save is to buy U.S. Savings Bonds through the Payroll Savings Plan. A little is taken out of each paycheck automatically. And the Bonds will eventually grow into a first-class ticket to anywhere.

Nothing is too far. Tahiti, London, Paris, Rome. Even a trip around the world. Or just a long vacation on a Caribbean island. Anywhere.

So go ahead, take a flight of fancy. Then start buying Bonds so you can take a fancy flight.

Take stock in America.

UNITED STATES SAVINGS BONDS

When you put part of your savings into U.S. Savings Bonds you're helping to build a brighter future for your country and for yourself.

Ad Council A public service of this publication and The Advertising Council.

TOKIO. — Cesarz Japonii Hirohito (P) przyjął w pałacu cesarskim Prezydenta Jimmy Cartera przy okazji jego pobytu w Tokio. (UPI)

Pamięć o Działaczach Polonijnych

Na cmentarzu Świętego Michała przy Hermannstrasse w Berlinie Zachodnim znajduje się wiele polskich mogił. Wśród pomników z polskimi napisami dwa otaczane są szczególną opieką przez mieszkających tam Rodaków.

Na wysokim obelisku widnieje polski napis: **"Tu spoczywa w Bogu śp. Karol Loeckel, ur. 27 marca 1810 w Belgradzie, um. 2 marca 1875. Założycielowi pierwszego polskiego Towarzystwa w Berlinie i niezmordowanemu pracownikowi w Towarzystwie Polsko-Katolickiem. Wdzięczni Polacy proszą przechodnia o pobożne westchnienie".**

Obelisk ten wystawiła ówczesna kolonia polska nad Szprewą, licząca wtedy ponad sto tysięcy osób, rodowitemu Niemcowi, który tak wzruszył się dolą wychodźców z Pomorza, Śląska i Wielkopolski, iż zaczął organizować polskie stowarzyszenia, by przeciwdziałać germanizacji. O Loeckelu, którego szlachetna postawa była w owych czasach rzadkim wyjątkiem, nad Szprewą krążyły opowieści i legendy. Odkryty przed siedmiu laty jego pomnik, został odnowiony i otoczony opieką przez członków współczesnych stowarzyszeń pomnika, uznanego przez władze cmentarne za zabytek, w bardziej reprezentacyjne miejsce.

W pobliskiej kwaterze znajduje się grób z czarną marmurową płytą i krótkim napisem — też po polsku: **"Wache Jan 5. 3. 1909 — 23. 3. 1973. Wieczny odpoczynek".** Także ten grób otaczają opieką działacze polonijni: składają kwiaty i wieńce, czcząc tym samym pamięć współzałożyciela i pierwszego prezesa powołanego tu przed 25laty Zjednoczenia Polaków w Berlinie Zachodnim.

Współpraca Medyczna z USA

Kontakty przdstawicieli służb zdrowia Polski i Stanów Zjednoczonych mają już wieloletnią tradycję. Szczególnie owocne są prowadzone wspólnie prace badawcze w takich dziedzinach, jak nauczanie medycyny, onkologia, kardiologia, medycyna przemysłowa, rehabilitacja, opieka nad matką i dzieckiem. Nad zagadnieniami tymi pracują partnerskie placówki naukowo-badawcze w Polsce i USA, wykorzystując środki złożone we wspólnym funduszu im. Marii Skłodowskiej-Curie lub zawierając bezpośrednio porozumienia międzyinstytutowe.

Wyniki tych prac są przedmiotem wspólnych publikacji i sympozjów. Jedną z cennych form stymulowania współpracy są polsko-amerykańskie tygodnie medycyny, które odbywają się co roku, na przemian w Polsce i USA. Dotychczasowe "tygodnie" poświęcone były nauczaniu medycyny, medycynie przemysłowej, chorobom sercowo-naczyniowym i rehabilitacji. Tegoroczny, piąty tydzień medycyny odbędzie się jesienią w USA.

Ostatnio przebywał w Stanach Zjednoczonych — na zaproszenie sekretarza Zdrowia i Służb Społecznych USA Patrycji Roberts Harris — minister Zdrowia i Opieki Społecznej PRL Marian Śliwiński. Celem wizyty było podsumowanie dotychczasowej współpracy medycznej i wytyczenie jej kierunków na najbliższe lata.

Los Angeles Zajmie Pierwsze Miejsce

Istnieją przewidywania, że jeśli Los Angeles będzie rozwijało się nadal w takim tempie jak obecnie, w 2000 roku miasto to wyprzedzi Nowy Jork i zajmie pierwsze miejsce pod względem liczby ludności.

Znawcy zagadnień demograficznych uważają, że stany Południa i Dalekiego Zachodu będą stale zwiększały swoją ludność, gdy metropolie w stanach północno-wschodnich będą traciły liczbę ludności.

Według przeprowadzonych ostatnio badań każdego roku Stany będą zwiększały się o milion mieszkańców, aż do końca obecnego stulecia, w tym zaś połowę będą stanowili imigranci, legalni i nielegalni.

Jeszcze Jedna Niekorzystna Dla Gacy Decyzja

(UPI) — Sędzia chicagoski przedłużył po raz czwarty z kolei — do 22 lipca — termin sądowy zakazujący wydanie książki na temat życia skazanego masowego mordercy Johna Gacy.

Zamieszkujący w Teksasie autor Clyde Burleson oraz agencja Goldfab z Kalifornii starają się podpisać umowę z Gacy'm na napisanie książki o jego życiu. Pomysł ten został jednakże udaremniony poprzez sprawę sądową wniesioną przez rodzinę jednej z ofiar Gacy'ego. Rodzina ta jest zdania, że Gacy nie powinien mieć korzyści materialnych z racji popełnionych przez siebie morderstw.

Zgodnie z wporowadzonym w życie w ubr. prawem stanowym, wszelkie wpływy pieniężne uzyskane przez uznanych winy morderców, muszą być przekazane na specjalne, zamrożone konto.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Must Speak English. Recent Refrences. 5 Days. Top Salary.
272-4380

KOBIETA DO SPRZĄTANIA
Okolica Lincolnwood
Prywatny dom. Musi mieć referencje i mówić po angielsku. Dzwonić w języku angielskim.
225-2441

MATURE WOMAN
Light housekeeping to care for child (2½-year). Part time. Elmwood Park. Will pick up from bus or train. Experience preferred, references. Call after 6 P.M.
453-8223
Must Speak Some English

★ Praca Żeńska

SECRETARY
Need experienced secretary. Must have at least 3 years office experience and type 65 WPM. No shorthand. Interesting position in a psychiatric rehabilitation institute. (Vicinity Diversey and Sheridan.)
CALL LORRAINE HAYES
281-3800

CLEANING
Need 2 reliable women for general cleaning for south side high rise. Call
752-3800

CASHIER/TYPIST
To work in professional pharmacy full time.
MEDICARE PHARMACY
158 W. Washington
372-8934

HELP WANTED
Need Experienced Waitress
Italian Food
Apply in Person or Call
625-4317
7443 W. Irving Park

POTRZEBNA fryzjerka. 6350 W. Irving Park Rd. 282-2291 — 283-8256.

★ Poszukuje Pracy

POLKA przyjmie pracę w twoim domu. Najchętniej zaopiekuje się dziećmi. Dzwonić w języku polskim lub angielskim po 4:30: 276-9223.

★ Praca

RN's & LPN's
With Pharmacology. Position now open. Salary competitive with agency. Choose your own hours.
CALL 338-6800

PROGRESSIVE COMPANY
Seeking office manager, (man or woman), with varied skills. Polish and English speaking. Interesting job. Good salary and benefits. Northwest side.
Call: 384-6804

MOLD MAKER
No Job Shop CTA To Door
Our clean, modern tool room has an immediate opening for a mold maker with EDM experience, to interface our tooling requirements with production. Top pay, excellent and no layoffs in company's history.
Call 728-0525 Or Come In To Apply
ALL STATES PLASTIC
1801 W. Foster • Chicago
Equal Opportunity Employer

★ Praca

PEDIATRIC RADIOLOGY
New position available at Children's Hospital Medical Center, a teaching hospital of Harvard Medical School. Applicants must be board certified and have experience in head and body CT, angiography, and general pediatric radiology. An interest in clinical teaching and research is essential.
Qualified applicants should send inquiries with a curriculum vitae to Dr. John A. Kirkpatric, Department of Radiology.
Minorities are encouraged to apply
300 Longwood Avenue
Boston, MA 02115
An Affirmative Action Equal Opportunity Employer
CHILDREN'S HOSPITAL
MEDICAL CENTER BOSTON

★ Kontraktorzy

Complete Building Repairs, Renovations Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959

★ Usługi

MALOWANIE — szpachlowanie mieszkań. Drobne naprawy. Tanio — 252-7634.

★ Rozmaite

SPRZEDAM maszyny kuśnierskie tel. 247-1824

★ Poszukuje Mieszkania

SPOKOJNY pan poszukuje pokoju przy rodzinie. 282-3352. Pytać o Czesława.

★ Zguby

ZAGUBIONO paszport polski na nazwisko Jan Borowiec. Seria P. A. Numer 914250. Znalazca proszę telefonować. 489-1371.

★ Praca Męska

ESTIMATOR
DRYWALL AND PAINT
Well established and growing subcontractor has immediate opening for experienced degreed Estimator. Send resumé of experience and salary requirements. Replies confidential.
COMPETITIVE DRYWALL
2619 W. Armitage, Chicago, IL 60647
772-2400

DRIVER FOR STATION VAN
To make small deliveries. Must speak English. General Mailing Service. Call George Gutierrez
722-4000

POTRZEBNY TYNKARZ
Do tynkowania, łatania i wykańczania ścian, sufitów w domach apartamentowych, i kondominiach w śródmieściu.
631-3846

JANITORIAL SUPERVISOR
Must speak English and Polish. Must have own transportation.
631-3846/DAYS

RESIDENT JANITOR
For North Lakefront property. Apartment and salary. Experience, reference required. Must understand English.
SHERWIN • 273-2050

Immediate Openings For:
JOURNEYMEN LINEMAN
(ELECTRIC POWER)
The Western Area Power Administration Dept. of Energy has immediate openings for Journeyman Lineman at Page, Arizona and Hayden, Colo. These positions cover journeyman work on wood pole and steel power transmission lines with voltage up to 345-kV. Work is performed by hot-stick and bare-hand methods. Present salary is $10.39 per hour for 40-hour week with overtime at time and one-half. Other benefits include 9 paid holidays, paid vacation and sick leave and employer participation in health and life insurance and retirement plans. For more information and assistance in applying for these positions contact:
MARIE SICILIANO
Or Please Call (801) 524-5493
WESTERN AREA POWER ADMINISTRATION
P.O. Box 11606
Salt Lake City, Utah 84111
Equal Opportunity Employer

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Problem z Ochładzaniem

W Publicznych Środkach Transportu

Fala upałów jaka dotarła i do Chicago daje się szczególnie we znaki pasażerom środków transportu CTA i RTA. W większości autobusów i kolejek nie działa lub działa wadliwie system ochładzania. Jeżeli są to wozy stare, zakupione kilka lat temu, pasażerowie otwierają okna by choć przewiew łagodził duszne powietrze wewnątrz rozgrzanych wozów.

Gorzej natomiast jest z autobusami czy wagonami kolejki, które zakupiono niedawno. Są one bowiem tak przystosowane, że okna w nich się nie otwierają. System chłodzenia bowiem jest częścią wyposażenia wozu, dlatego nie przewidziano otwieranych okien. Jedynie tak zwane okno awaryjne, to znaczy te które używa się w razie wypadku do opuszczenia przez pasażerów wnętrza autobusu, w którym zablokowano drzwi, może być otwarte. Nie daje to jednak na tyle przewiewu, aby rozgrzane powietrze choć trochę zostało złagodzone.

W ciągu ubiegłego tygodnia brygady remontowe w warsztatach naprawczych pracowały przez 24 godziny na dobę, aby usuwać usterki w systemach chłodniczych w autobusach zakupionych nie dawno. Jednak meldowano coraz nowe awarie dopiero poprawionych systemów w wozach które wyjechały na trasy.

Również ten sam problem postawił w stan pogotowia załogi remontowe taboru kolejowego. W ubiegłym tygodniu w ciągu jednego dnia na dwadzieścia składów kolejki obsługującej trasęLake-Dan Ryan aż piętnaście miało problemy z ochładzaniem.

Thomas Wolgemuth, kierownik wydziału remontowego w CTA powiedział, że właściwie z 1,900 autobusów z systemem chłodniczym tylko 2% ma wady konstrukcyjne tego urządzenia a pozostałe powinny działać sprawnie. Okazało się jednak w czasie ubiegło-tygodniowych upałów, że i te bez wad ochładzacze odmawiają pracy, kiedy temperatury dochodzą do 100 F.

Dylemat polega na tym, że jeżeli wozy te zostaną wycofane z ruchu, to odbija się to na częstotliwości kursowania wozów, co irytuje oczekujących na przystankach jak również jadących w przepełnionych autobusach. Jeżeli natomiast zostawi się takie wozy bez działających ochładzaczy i bez otwartych okien to pasażerowie mdleją od duchoty.

Najbardziej skutki braku aklimatyzacji w środkach miejskiego i podmiejskiego transportu odczuwają pasażerowie starsi wiekiem. W ubiegłym tygodniu zanotowano kilka wypadków zasłabnięć.

Dwaj Naukowcy z Illinois Pojadą Do Chin

Dwóch naukowców z Illinois pojedzie w tym roku do Chin. Theodore Hymowitz i Roy Stahlgut, znający język chiński, obaj z Illnois University z Champaign pojadą, po raz pierwszy do Chińskiej Republiki Ludowej, by sprowadzić stamtąd różne rodzaje fasolki sojowej.

Hymowitz, biolog genetyk, który podróżował po całym świecie i jest specjalistą od tego gatunku roślin powiedział, że Chiny są kolebką uprawy fasolki sojowej i że chińscy rolnicy uprawiają ją od tysięcy lat.

Amerykańscy naukowcy pojadą do Chin we wrześniu. W stanie Illinois uprawa fasolki sojowej znajduje się na pierwszym miejscu i stan ten stoi na pierwszym miejscu pod względem uprawy w całym kraju, Hymowitz łączy z tym wyjazdem szczególne nadzieje.

Naukowcy postarają się zebrać i przywieźć do Ameryki jak największą ilość różnych rodzajów fasolki sojowej.

Podejrzewa on, że nasiona przywiezione z Chin będą wymagały odmiennych niż amerykańskie, warunków glebowych, składu wody itp . . . Możliwe jest także, że razem z nimi przywiezione zostaną do kraju nowe gatunki bakterii, może chorób. Dlatego, wszystkie gatunki przywiezione, będą dostępne dla badaczy zainteresowanych tą tematyką.

Przywiezione nasiona zostaną prawdopodobnie wykorzystane do masowej uprawy w Ameryce. Dotąd w kraju znanych i hodowanych jest wiele rodzajów tej fasoli. Naukowcom chodzi o zebranie i zbadanie jak największej ilości odmian fasolki sojowej nie tylko ze względu na uprawę, ale także na badanie ich właściwości leczniczych. W krajach, gdzie uprawa fasolki sojowej znana jest od bardzo dawna, stosuje się ją także w medycynie ludowej. Niektóre odmiany dziko rosnącej fasolki znane są jako doskonałe lekarstwo na przeziębienie.

Hymowitz powiedział, że ważne jest, by pracą zbioru nasion fasoli zająć się jak najszybciej, ponieważ rząd chiński zainteresowany jest w większym uprzemysłowieniu swojego kraju i szybszej i wydatniejszej produkcji pożywienia.

Zmechanizowanie uprawy fasolki sojowej zmniejszy zapewne liczbę prywatnych, małych upraw, zmniejszy się też ilość rodzajów soi szczególnie gatunków mniej wydajnych; naukowcom chodzi o poznanie jak największej ilości różnych, znanych człowiekowi, rodzajów tej rośliny.

Ferrari Zrobił Rzeźbę Dla Niewidomych

Niedawno w budynku Water Tower przy N. Michigan Ave. odbyła się ceremonia odsłonięcia rzeźby Virginio Ferrari — miniatury Water Tower. Pomysł stworzenia takiej rzeźby narodził się w 1978 r., kiedy otwierano Water Tower. Wśród tłumu odwiedzających znalazło się wielu ociemniałych.

Obliczono, że corocznie 250 000 ociemniałych odwiedza centrum. Postanowiono zatem stworzyć coś w rodzaju "przewodnika", któryby w najlepszy sposób, przez dotyk, mógł przekazać niewidomym dokładną informację o formie i strukturze tego dzieła współczesnej architektury.

Wykonania pomnika-miniatury podjął się znany rzeźbiarz, Ferrari. Pracował nad swoim dziełem dwa miesiące.

Siedmiocalowy model budynku odlany jest w brązie, i postawiony na bloku z kamienia wapiennego, na którym wyryto w alfabecie Braille'a tekst-omówienie powstania centrum Water Tower.

Ferrari jest także wykonawcą miniatury rzeźby Picasso, stojącej przed Daley Center.

Niewidomi przyjęli z entuzjazmem przeznaczoną dla nich rzeźbę.

Schwytano Rabusia Bankowego

Policja schwytała rabusia bankowego, Gilberta Owens, 34, zam. przy 5227 S. May St., który jest podejrzany także o napad na właścicielkę Sunflower Seed Health Foods, przy 5210 S. Harper Av., 46-letnią Walker. O tym bestialskim napadzie informowaliśmy czytelników obszernie w jednym z poprzednich numerów naszego pisma.

Zmarła w Łaźni

Lillian Breger, 74, zam. przy 300 N.State, zmarła, przyjmując kąpiel parową w łaźni klubowej, znajdującej się w budynku kondominium.

W pomieszczeniu tym znajdowało się kilka osób. Przyczyną śmierci Breger nie została jeszcze zbadana.

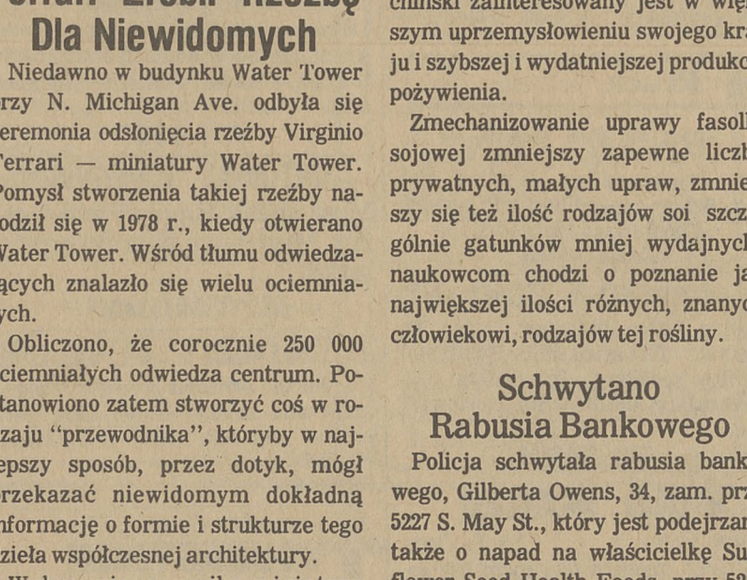

LUKSEMBURG. — Król Hiszpanii Juan Carlos (P) przybył wraz z małżonką, królową Zofią z wizytą do Luksemburga. Na lotnisku powitani zostali przez księcia Jana i wielką księżnę Józefinę-Charlotę. (UPI)

SEUL, KOREA PŁD. — W tegorocznym Światowym Konkursie Piękności w Seulu Miss Universe (na zdjęciu w środku) wybrano Amerykankę, Shawn Weathorly z Płd. Karoliny. (UPI)

Po Dwóch Tygodniach Przerwy

Stalownia Na Płd. Stronie Znów Pracuje

W niedzielę, po dwu tygodniowej przerwie, w stalowni przy 3426 E. 89-ej ul. należącej do United States Steel Corp. znów zapłonęły piece. Około 3,000 pracowników rozpoczęło znów pracę, zmniejszając szeregi korzystających z zasiłku dla bezrobotnych.

Dyrekcja zapowiedziała, że do końca tygodnia powinno w sumie stanąć znów przy stanowiskach na halach fabrycznych do 4,500 pracowników.

Przedstawiciel związku zawodowego stalowników, Alice Peurala nie może dać jasnej odpowiedzi czy historia się nie powtórzy, kiedy nagle w dniu 29 czerwca dyrekcja oświadczyła, że z powodu spadku zamówień na wyroby stalowni, zmuszona jest na dwa tygodnie zawiesić produkcję.

W okręgu chicagoskim pracownicy przemysłu stalowniczego najdotkliwiej odczuwają skutki recesji. Produkcja stali na terenie Chicago spadła o około 50%. Jeżeli w miesiącu marcu wynosiła ona 659,000 ton stali to w czerwcu wyprodukowano tylko 323,000 ton.

Przyczyny spadku produkcji stali w stalowniach krajowych są różne.

Głównym jednak powodem są wysokie koszta produkcji, które wpływają na niepopularność towaru na rynku.

Nie wytrzymują bowiem konkurencji produkty rodzimego przemysłu stalowniczego z cenami proponowanymi na przykład przez przemysł japoński. To właśnie przede wszystkim jest źródłem spadku zapotrzebowania na stal, produkowaną w amerykańskich przedsiębiorstwach.

Ogólnie oblicza się, że w porównaniu z identycznym okresem roku ubiegłego, produkcja stali we wszystkich zakładach na terenie Chicago spadła do 50%-65%.

Wiąże się to również z bezrobociem wśród załóg. Inland Steel Co. na przykład zwolniła czasowo 2,130 pracowników z 24,500 zatrudnionych w tych zakładach. Inna duża kompania stalownicza, Bethlehem Steel, zwolniła z pośród 8,500 robotników aż 1,100.

Jeżeli nic nie poprawi się na rynku zamówień to nie wykluczone, że USS Corp. będzie zmuszone ponownie zamknąć okresowo swoje fabryki a identyczna sytuacja może powstać i w innych kompaniach stalowniczych.

Nie Wolno Palić w Pomieszczeniach Użyteczności Publicznej

Niepalący w stanie Illinois będą mieli więcej czystego powietrza. Ostatnio ustalono nowe ograniczenia dla palących, wyglądają one różnie w różnych miejscowościach. Ogólnie ustalono, że nie wolno palić papierosów na stacjach kolejowych i w miejscach publicznego użytku, zabudowanych, o powierzchni mniejszej niż 3 000 stóp kwadratowych. Niektórzy palacze nie mają nic przeciwko takiemu zakazowi, inni się buntują. Wydaje się jednak, że ludzie, którzy nie chcą palić papierosów nie powinni być zmuszani do wdychania dymu.

Walka niepalących o czyste powietrze daje rezultaty. W roku 1967 było w Illinois 200 restauracji z pomieszczeniami przeznaczonymi dla niepalących, w zeszłym roku takich restauracji było 575.

Pogoda w Dalszym Ciągu Nie Sprzyja Zdrowiu

Wypadki śmiertelne, spowodowane wysoką temperaturą powietrza, osiągnęły liczbę 450. W Texasie farmerzy stracili wiele farm, straty sięgają $1 biliona.

W Kansas City, Mo., władze apelują o jak najszybsze chowanie zmarłych, ponieważ przepełnione są kostnice.

W Little Rock, Ark., stanęła jedna z wodnych pomp. Robotnicy zmuszeni byli pracować w ponad 100 stopniowym upale, żeby uruchomić jej pracę.

Mieszkańcy Little Rock-Jacksonville znaleźli się w sytuacji krytycznej, jeśli chodzi o zaopatrzenie w wodę.

Według ostatnich, szczegółowych obliczeń, w Arkansas zmarło dotąd 105 osób, w Texasie 89, w Missouri 76, w Mississippi 32, w Oklahoma 31, w Tennessee 28, w Kansas 20, w Illinois 18, w Georgia 15, w Alabama 14, w Louisiana 6, w Indiana 3 i w Nebraska 1.

W powiecie Jackson pracownicy służby zdrowia, którzy badali przyczyny 45 wypadków śmiertelnych i muszą jeszcze przeprowadzić badania nad 8 ciałami zmarłych, apelowali o pomoc do policji, aby przeprowadzić jak najszybciej identyfikację zwłok i pochować zmarłych.

Największe żniwo śmiertelne upał zbiera wśród ludzi starszych. Zdarzają się jednak wyjątki: 78-letnia Marie Tyson z Dallas twierdzi, że znosi wysoką temperaturę bez używania klimatyzacji i bez proszenia o pomoc. "Nigdy nie robiłam takich rzeczy. Zawsze zależałam od samej siebie. Nienawidzę być zależną od czegokolwiek."

Pani Tyson, matka 8 dzieci i babcia 18 wnuków wstaje o 5 rano i przygotowuje posiłek w porannym "chłodzie," to znaczy przy temperaturze ok. 80 stopni F. Podczas dnia zasłania okna tekturą i przeczekuje upał siedząc na frontowym ganku w ciągu dnia.

Rekordową, od 1966 r., temperaturę, 113 stopni F. zanotowano w Batesville, Ark.

W północnych stanach znowu przeszła fala burz i deszczów, połączonych z wichurą i gradem.

W Cavalier, N.D., 30-minutowe opady deszczu pokryły ziemię calową warstwą wody. Silne burze zanotowano w Minnesocie i Iowa, a także w górnej Mississippi Valley.

W Ruby Lake, Nev., burza, połączona z silnym wiatrem, 60 mil na godzinę, zniszczyła wiele drzew.

W Ohio pracownicy starali się wczoraj naprawić linie wysokiego napięcia, które zostały zerwane podczas burzy połączonej z silnymi opadami deszczu i wichurą. W State Park 19 osób zostało rannych.

Silne burze w powiecie Madison spowodowały poważne szkody na lotnisku, wiatr zerwał dach z motelu i linie wysokiego napięcia, poprzewracał domy na kółkach. Nie zanotowano ofiar w ludziach.

Oskarżeni o Nielegalną Sprzedaż

Podmiejska firma, produkująca lekarstwa sprzedała dwóm chicagowskim farmakologom narkotyki, do których nie posiadali prawa nabywczego.

Dik Drug Co. Inc., z Burr Ridge oskarżona została o nielegalne dostarczanie narkotyków i o nie prowadzenie obowiązującej dokumentacji związanej ze sprzedażą lekarstw, które można wydawać tylko na receptę.

Wśród nielegalnie dostarczanych narkotyków były "preludin" szeroko rozpowszechniony narkotyk, używany przy odchudzaniu; "talwin" środek uspakajający, szeroko rozpowszechniony na czarnym rynku handlu narkotykami. Lekarstwa te, bez odpowiednich recept, były przekazywane do Moons Pharmacy przy 3657 W. Lawrence Ave. i do Busy Corner Pharmacy przy 400 W. 69 ulicy.

Oskarżeni . . . .

Trzech braci z Chicago, dwóch z nich to policjanci, będą odpowiadali przed sądem w Nowym Jorku za przestępstwa związane z narkotykami. Są to Donald, James i Kenneth Vogwill, zam. przy 1820 Meadow Lane, w McHenry.

Wzrastają Szeregi Strażackie

847 Osób Zatrudnił Wydział Straży Ogniowej

W ubiegłym tygodniu Wydział Straży Ogniowej rozszerzył swe szeregi o 847 nowych członków. Jest to wypadek bez precedensu w historii wydziału.

Większość z przyjętych na stanowisko strażaka to ochotnicy, którzy zgłosili się do pracy w szeregach Straży Ogniowej w dniach trwania strajku. Jest ich 270. Również przyjęto, lub awansowano, dawnych pracowników na stanowiska: kapitana — 20 osób, porucznika — 45; i na stanowisko technika — 43 osoby. Pozostali przyjęci zostali nie na cały etat, ponieważ muszą przejść jeszcze kursy teoretyczne. Rekrutują się oni również z kandydatów zgłoszonych w czasie strajku, ale przeszli tylko ćwiczenia techniczne.

Akcja ta jest wynikiem reorganizacji wydziału przeprowadzanego przez komisarza straży Richarda G. Albrechta, który został ostro skrytykowany za nieudolność przez mayor Jane Byrne w okresie kryzysu, który spowodował podjęcie przez załogi strajku. Przewodniczący chicagowskiego oddziału Związku Zawodowego Strażaków, Frank Muscare powiedział, że nie ma zastrzeżeń co do nowo przyjętych i promowanych z wyjątkiem dwu — trzech osób.

Muskare skomentował przyjęcie nowych pracowników w szergi załóg strażackich po posiedzeniu Zarządu Związku, na którym między innymi dyskutowana była sprawa podwyżki płacy dla niego. Proponowano podwyższenie jego uposażenia o $15 tyś. rocznie. Muskare jednak powiedział, że nie czas jest teraz na to by troszczyć się o pieniądze i odłożył sprawę na czas dalszy. Propozycja dotyczyła także podwyżki płac dla innych urzędników związkowych; przewidywano podniesienie zarobków w granicach 35%.

Również w czasie posiedzenia rozpatrywano możliwość zmniejszenia ilości członków zarządu, która weszłaby w życie w roku 82, kiedy w maju, zakończy się kadencja obecnych władz związkowych. Proponuje się zmniejszenie Zarządu o 2 członków. Obecnie zasiada ich we władzach 14.

Schwytano Handlarzy Narkotyków

Dwu mężczyzn, Albert Greenberg, 31, i Harold Siegel, 36, oskarżeni zostali o posiadanie 900 funtów marihuany i przynależność do jednego z największych, krajowych gangów, zajmujących się handlem narkotykami. Wszystkich, 12 członków gangu, schwytano 22 maja i oskarżono ich o przemyt 7,5 ton marihuany o wartości $6 milionów w latach 1972-1977.

Operacje handlowe odbywały się na trasach Południowa Ameryka: Colombia, Mazatlan, Mexico i Chicago. marihuanę przewożono drogą morską i powietrzną. Inny członek gangu Andrew Theodorou były nauczyciel w szkole średniej, zamieszkujący luksusowy apartament przy 1000 N. Lake Shore Dr., został aresztowany 25 czerwca i oskarżony o sprzedaż narkotyków, kokainy, podszywającym się pod handlarzy, agentom FBI.

Rozprawy przestępców wyznaczone są na różne dni sierpnia.

Gwałciciel — Morderca Skazany na Śmierć

Sąd w Chicago skazał na karę śmierci, 28-letniego Durlyn Edmonds'a za udowodniony mu gwałt i zamordowanie ofiary, 9-letniego chłopca, Richarda Millera z południowej strony miasta. Gwałciciel-morderca podrzucił ciało ofiary do pojemnika na śmieci na tyłach budynku, w którym chłopiec mieszkał.

Sąd, skazując mordercę na śmierć na krześle elektrycznym, wziął pod uwagę przeszłość kryminalną podsądnego. Edmonds w czasie odbywania kary za trzy gwałty dokonane na kobietach w latach 69, 71 i 72 utrzymywał stosunki płciowe z wspówięźniem.

Ciekawy i Tani Pomysł Studentów z Art Institute

Szklana elewacja budynku Art Institute w Chicago stała się przyczyną śmierci wielu migrujących ptaków.

Wschodnia ściana budynku o lustrzanej powierzchni odbija w sobie błękitne niebo i sylwetki drzew. Przelatujące ptaki, nie rozpoznające tego złudzenia przestrzennego, uderzają w ścianę i spadają do fontanny Isamu Noguchi.

Wypadki masowych śmierci ptasich zauważono w zeszłym roku, na wiosnę. Studenci instytutu złożyli do władz petycję o znalezienie jakiegoś środka zapobiegającego tym niemiłym wypadkom.

William Beecher, dyrektor chicagoskiej Akademii Nauk powiedział, że najlepszym sposobem byłoby zainstalowanie przed szybą japońskiej, niewidzialnej siatki, używanej często przez ornitologów do łapania ptaków.

Ptaki zatrzymywałyby się na siatce i odlatywały z powrotem. Metoda ta byłaby jednak bardzo kosztowna.

Studenci wpadli na inny pomysł, który przez ekspertów został uznany za skuteczny. W ciągu lata zrobią oni z papieru sztuczne ptaki, drapieżne sowy i jastrzębie.

Przed okresem ptasich przelotów, wczesną jesienią, sztuczne ptaki zawieszone zostaną przed lustrzaną ścianą i, według przewidywań, będą odstraszać małe ptaki przed śmiertelnymi zderzeniami z szybą.

Paula Giannini, zajmująca się informacją publiczną dla Art Institute, powiedziała, że właściwie nie wiadomo, kto wpadł na tak proste i ciekawe rozwiązanie. Ktoś, kiedyś podrzucił pomysł, że sylwetki sów i jastrzębi powinny odstraszać ptaki i tym sposobem ratować je przed śmiercią. Pierwotny pomysł okazał się możliwy do zrealizowania.

Stuczne, papierowe ptaki zawieszane będą na kilka tygodni, w czasie kiedy mniejsze ptaki przygotowują się do odlotu do ciepłych krajów.

Nominacja Szefa Straży Ogniowej Przed 1 Września

Mayor Byrne, zamierza mianować nowego komisarza straży ogniowej przed 1 września.

W czasie konferencji prasowej odbytej w ratuszu miejskim rekomendację w tym względzie przedłoży 5-osobowy zespół wytypowany przez firmę trudniącą się wydawaniem porad w dziele administracyjnym, Hay Associates.

Firma ta przedłoży nazwiska pięciu wybranych przez siebie finalistów przed 1 września.

Na początku br. firma Hay wystąpiła z zaleceniem, że należy poszukiwać kandydatów na szefa straży ogniowej w Chicago — w skali krajowej. Kandydat spoza Chicago miałby podobno większe możliwości w zakresie przeprowadzenia w chicagowskim wydziale straży ogniowej daleko idących zmian i wyeliminowania stosowanych tu dotąd praktyk.

Zanotowano Wzrost Wypadków Wścieklizny

Przedstawicielé Stanowego Wydziału Zdrowia podali wiadomość, że groźnie wzrosła liczba zachorowań na wściekliznę.

W ciągu ostatnich 6 miesięcy zanotowano 300 wypadków wścieklizny wśród zwierząt. Jest to bardzo wysoka liczba. W 1945 r. ilość wypadków wścieklizny wynosiła 447. Była to jak dotąd najwyższa liczba zanotowanych wypadków tej choroby. W 1954 r. był ostatni, ludzki zgon spowodowany wodowstrętem.

Przedstawicielka biura informacyjnego Wydziału Zdrowia, Mary Huck oświadczyła, że w tym roku dano już 136 osobom zastrzyki przeciwko wściekliźnie. Podejrzewa się, że głównym roznosicielem tej choroby są skunksy. Prawdopodobnie one zarażają inne zwierzęta.

Zwrócono się z apelem, aby zwracać szczególną uwagę i omijać dzikie zwierzęta, których zachowanie wydaje się dziwne. Skunksy, na przykład, unikają bliskości ludzkiej i wychodzą zazwyczaj w nocy. Zauważono, że zwierzęta te, chore na wściekliznę, zaczęły pokazywać się w dzień i nie stronią od ludzi. Nie wolno zatem zbliżać się do zwierząt zachowujących się inaczej niż zwykle, o wypadkach takich trzeba informować kliniki zwierzęce albo Wydział Zdrowia. Najczęściej zarażone wścieklizną są skunksy, dzikie koty i psy.

Wypadki zachorowań na wściekliznę zanotowano w powiatach: JoDaviess, Stephenson, Winnebago, Carroll, Ogle, Whiteside, Lee, Bureau, La Salle — północno-zachodnia część stanu: Henderson, Hancock, McDonough, Adams, Pike — środkowo-zachodnia część stanu: Madison, St. Clair, Monroe, Bond, Clinton, Fayette, Randolph, Perry, Jackson — południowo-zachodnia część stanu.